

PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK
19-22 KWIETNIA 2019 r.

dziennik

WSCHODNI

MAGAZYN

ZDROWYCH, SPOKOJNYCH
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH,
POGODNEGO NASTROJU ORAZ
NAJWSPANIALSZYCH
SPOTKAŃ Z RODZINĄ
I PRZYJACIÓŁMI ŻYCZY
ZESPÓŁ DZIENNIKA WSCHODNIEGO

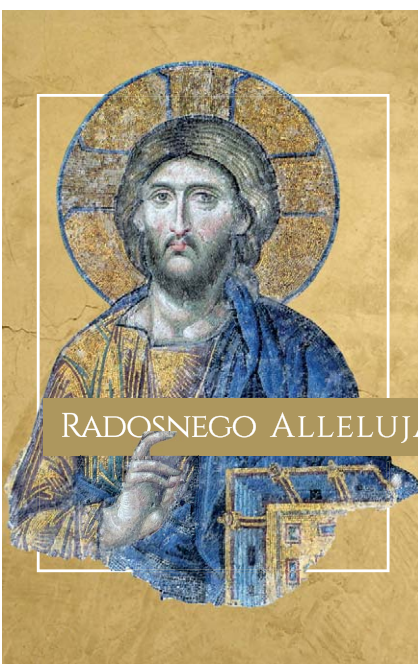


Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
pragniemy złożyć
najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia, pomyślności,
wszelkich łask Bożych i pogody ducha.

Niech ten wyjątkowy czas
Zmartwychwstania Pańskiego
upłynie w rodzinnej atmosferze
pełnej wzajemnej miłości i życzliwości
dając tym samym energię
do realizacji wszelkich planów
i zamierzeń

Michał Mulawa
Przewodniczący
Sejmiku Woj. Lubelskiego

Jarosław Stawiarski
Marszałek
Woj. Lubelskiego



Wielkanoc 2019

Mieszkańcom Lublina, ich Rodzinom i Bliskim
z okazji Świąt Wielkanocnych
dużo spokoju, miłości i ciepła.
Niech ten szczególny czas
napętnia nasze serca radością
płynącą ze Zmartwychwstania Pańskiego
oraz przynosi wiele wspaniałych chwil
w gronie rodziny i przyjaciół.

Jarosław Pakuła
Przewodniczący Rady Miasta Lublin

Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublin

Lublin
MIASTO INSPIRACJI

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek



Co ŁASKA. Do krytycznych wypowiedzi duchownych na temat protestujących nauczycieli odniósł się ks. Łukasz Kachnowicz z Duszpasterstwa Akademickiego UMCS. Oburzyły go stwierdzenia księży, że protestującym nauczycielom nie chodzi o uczniów, lecz o pieniądze. – Sorry, my też mamy powołanie, ale też dbamy o swoje finanse i to całkiem dobrze dbamy – napisał na Facebooku ks. Kachnowicz. – Jak mi się ksiądz gorszy, że nauczyciele strajkują (...), to mam ochotę zapytać go: dobrze bracie, a ty ile bierzesz albo dostajesz np. za udzielenie ślubu? **Według badania Instytutu Badawczego ABR SESTA na zlecenie Wirtualnej Polski, za ślub średnia dla całego kraju to 532 zł. „Co Łaska” waha się w zależności od parafii od 150 do 1000 zł.**

Wtorek

WPADKA. Znaleźli portfel w centrum Lublina, ale mieli pecha. Byli obserwowani przez strażnika miejskiego dyżurującego w centrum monitoringu. Strażnik widział, jak znalazzcy przeszukują portfel, wyrzucają go do kosza na śmieci i odjeżdżają z gotówką, jak sądzili, w siną dal. Wpadli w ręce mundurowych na następnym przystanku. **Pieniądze szczęścia nie dają.**



Środa

CHOCHLE W DŁOŃ! Kampania wyborcza do Parlamentu Europejskiego w pełni. Podczas „Śniadania Wielkanocnego” na dworcu autobusowym w Lublinie barszcz biały nalewała posłanka PiS i wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek. **Spokojnie, nie pani poseł gotowała.**



Czwartek



Nie, tylko pić. Od 1 stycznia 2020 r. o 3 proc. zwiększona ma zostać akcyza na alkohol etylowy, piwo, wino, wyroby winiarskie (ale nie cydr), wyroby tytoniowe, susz tytoniowy oraz wyroby alternatywne do papierosów tradycyjnych. **Czy już dotarło, skąd będą pieniądze na „piątkę prezesa”?**



Wczoraj w archikatedrze lubelskiej modlili się kapłani z całej archidiecezji

Triduum Paschalne

Ulicami miast przejdą dziś procesje Drogi Krzyżowej. Osoby, które z różnych powodów nie przystąpiły jeszcze do spowiedzi, będą mogły to zrobić podczas dzisiejszej Nocy Konfesjonałów.

Wczoraj Kościół katolicki rozpoczął Triduum Paschalne, w czasie którego wspomina mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Wielki Czwartek jest także szczególnym dniem dla kapłaństwa. Podczas wczorajszej Mszy Krzyżma w archikatedrze lubelskiej, pod przewodnictwem metropolity lubelskiego, modlili się kapłani

z całej archidiecezji. Duchowni odnowili swoje przyrzeczenia kapłańskie.

Podczas homilii arcybiskup Stanisław Budzik podkreślał, że kapłan to osoba, która ma „budować most między niebem i ziemią, między Bogiem a człowiekiem, między człowiekiem a człowiekiem”. Zadanie to nie jest łatwe.

– Czyż nie trzeba na to siły aniołów? Czy człowiek jest w stanie sprostać takiemu zadaniu? – dociekał metropolita lubelski. – Jest w stanie sprostać, ale nie o własnych siłach. Do lotu nad taką przepaścią potrzebne są dwa skrzydła. Skrzydło

wiary i skrzydło modlitwy. Można zaryzykować, że dla kapłańskiej duchowości nie ma spraw ważniejszych niż te dwie. Wiara i modlitwa.

Dziś m.in. ulicami Starego Miasta w Lublinie przejdzie procesja Drogi Krzyżowej (godz. 20). Wezmą w niej udział przedstawiciele kościołów chrześcijańskich. O godz. 21 rozpocznie się zaś Noc Konfesjonałów. Aż do północy będzie można skorzystać z tego sakramentu w pięciu świątyniach w centrum miasta – m.in. w archikatedrze, a także kościołach przy ulicach: Staszica 16, Królewskiej 9, Bernardyńskiej 5 i Narutowicza 6. (AA)

Nici z mostu Kazimierz–Janowiec

INWESTYCJE Nie będzie nowej przeprawy przez Wisłę łączącej Kazimierz z Janowcem. Oba samorządy nie zdecydowały się na udział w rządowym programie „Mosty dla regionów”

PAWEŁ PUZIO

W ubiegłym roku premier Mateusz Morawiecki podpisał program „Mosty dla regionów”. Jedną z 21 proponowanych inwestycji był most łączący Kazimierz z Janowcem.

Rządowy program zakładał, że przeprawy mogą powstawać w ciągach dróg zarządzanych przez samorządy, czyli na drogach gminnych, powiatowych czy wojewódzkich. Nabór wniosków od samorządów ruszył pod koniec sierpnia minionego roku. Teraz Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju opublikowało listę zainteresowanych.

Na liście nie ma ani Kazimierza, ani Janowca. A właśnie most przez

Wisłę łączący obie te miejscowości premier Morawiecki wymienił, jako jedną ze sztandarowych inwestycji programu.

– To był „most wyborczy” – mówi bez ogródek Jan Jacek Gędek, wójt Janowca. – Nikt z rządu nie rozmawiał z nami na temat tej inwestycji. Poza tym wymagania techniczne były olbrzymie. Most m.in. miał spełniać wymogi militarne. A to są olbrzymie koszty, na które gminy nie stać – mówi wójt.

– Pozostaje też kwestia braku dróg dojazdowych do tego mostu. To byłyby kolejne inwestycje. Nie bez znaczenia są też kwestie ekologiczne, bo przeprawa miałaby wpiąć się w Kazimierski Park Krajo-

brazowy – dodaje Dariusz Wróbel, zastępca burmistrza Kazimierza.

Szacuje się, że most Kazimierz–Janowiec kosztowałby od 200 do 300 milionów złotych. Planowano go w okolicach przeprawy promowej w Janowcu, nad olbrzymim rozlewiskiem Wisły.

Z naszego regionu do programu zgłosiły się dwa samorządy. Powiat zamojski zamierza opracować dokumentację projektową „Budowa mostu w ciągu drogi powiatowej nr 3227L Sulmice – Zawoda”, w miejscowości Zawoda”. Z kolei Krasnystaw chce zbudować most na Wieprzu.

W sumie do programu wpłynęło 75 wniosków. O dofinanso-

wanie dokumentacji projektowej ubiegają się samorządy wszystkich szczebli z 14 województw, w tym najwięcej z Małopolski – 22. W ramach naboru samorządy wnioskowały o ponad 86 milionów złotych dofinansowania na przygotowanie dokumentacji niezbędnej do realizacji inwestycji. Szacowany przez wnioskodawców późniejszy koszt budowy przepraw, dla których złożono wnioski, wynosi ponad 4 miliardy złotych.

Na realizację programu „Mosty dla regionów” rząd przeznaczył około 2,3 miliarda złotych. Jednostki samorządu terytorialnego mogą otrzymać dofinansowanie do 80 proc. wartości inwestycji.

Droży Czytelnicy

Następne wydanie Dziennika Wschodniego ukaże się we wtorek, 23 kwietnia.

Listonosz podjedzie w ciszy

Lubelscy listonosze testują mercedesa e-vito, zasilanego prądem elektrycznym. Testy potrwać do połowy maja.

W Lublinie, Pruszcze Gdańskim, Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Łodzi oraz Zabrzu pocztowcy sprawdzają różne modele aut, oprócz mercedesa także renault, volkswagena, maxusa-hitachi. Zbierają doświadczenia przed wyborem konkretnego samochodu. Poczta Polska jeszcze w tym roku planuje zakupić pierwsze auta elektryczne. Kierowcy sprawdzają przyspieszenie, hamowanie, komfort jazdy i obsługi, sposób ładowania akumulatorów i możliwość przejechania liczbę kilometrów. Po przeprowadzeniu testu każdy użytkownik sporządzi krótki opis i ogólną charakterystykę pojazdu. (PP)



Mercedes e-vito

FOT. POZOSTA POLSKA

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oskarżeni za nienawiść w sieci

Kolejni autorzy nienawistnych wpisów w internecie staną przed sądem. Obrali za cel prezydentów miast i uczestników Marszu Równości w Lublinie. Odpowiedzą za nawoływanie do zabójstwa.

Sąd Rejonowy w Rykach zajmie się sprawą Jarosława J. – 38-letniego brukarza. W styczniu tego roku mężczyzna komentował na Facebooku artykuł dotyczący śmierci prezydenta Gdańska – Pawła Adamowicza.

Każdy zbrocznec tak skończy. Jeszcze Warszawa i Poznań – pisał Jarosław J. Policjanci szybko namierzili i zatrzymali mężczyznę. Zarzucono mu później publiczne pochwalanie przemocy i nawoływanie do zabójstwa prezydentów Rafała Trzaskowskiego i Jacka Jaśkowiaka. Podczas pierwszego przesłuchania 38-latek przyznał się do publikacji komentarzy. Zapewniał jednak, że nie nawoływał do mordowania kogokolwiek. Później już do niczego się nie przyznawał. Tłumaczył, że niczego nie pamięta, bo był pijany. Za publiczne nawoływanie do zabójstwa odpowie również 35-letni Arkadiusz W. z Nałęczowa. Mężczyzna komentował na Facebooku artykuł zapowiadający ubiegłoroczny Marsz Równości w Lublinie.

– Wszystkie k..wy do wora, a worek do jeziora – pisał 35-latek. Teraz będzie się z tego tłumaczył przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód. Za publiczne nawoływanie do zbrodni grozi do 3 lat więzienia. (JSZ)

Strajk w szkołach trwa. Niepewność wokół matur

EDUKACJA Strajk nauczycieli trwa, bo związkowcom nie udało się wczoraj porozumieć z rządem w sprawie podwyżek. W tle sporu jest strach maturzystów – jeśli do najbliższej środy w ich szkołach nie odbędą się klasyfikacje, nie zostaną dopuszczeni do egzaminu dojrzałości

AGNIESZKA KASPERSKA

Nauczyciele strajkują od 8 kwietnia. Wczoraj liczyli na to, że uda się wypracować porozumienie podczas kolejnych negocjacji z rządem. Zamiast zielonego światła dla tysiącłotowej podwyżki usłyszeli propozycję zwiększenia czasu spędzanego przy tablicach o dwie godziny lekcyjne tygodniowo. W zamian rząd zaproponował podniesienie pensji zasadniczej nauczycieli dyplomowanych o ok. 125 zł netto i mniejszych kwot w przypadku nauczycieli na niższych stopniach awansu. Zmiany miałyby obowiązywać od września 2020 r.

– W tej sytuacji nie ma powodu do przerwania strajku – mówi Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego i dodaje: – Decyzja dotycząca matur leży po stronie rządu.

– Apelujemy o zawieszenie strajku na czas matur – odpowiadała premier Beata Szydło i szef KPRM Michał Dworczyk.



Tak lublinianie wspierali strajkujących nauczycieli

Wielu strajkujących nauczycieli nie zgadza się na takie rozwiązanie. Pedagodzy z Lubelszczyzny robią jednak wszystko, co w ich mocy, żeby uczniowie nie stracili roku.

– Strajk powinien trwać aż do wywalczenia podwyżek, ale nie wolno nam działać kosztem uczniów. Tegorocznym maturzystom poświęciliśmy ostatnie trzy lata,

żeby przygotować ich do egzaminu. Musimy umożliwić im przystąpienie do niego i rekrutację na uczelnie wyższe – mówi matematyczka z jednego z najlepszych lubelskich liceów.

Inni nauczyciele, z którymi wczoraj rozmawialiśmy, wypowiadali się w niemal identycznym tonie. Dlatego maturzystom wystawiono już oceny na koniec roku.

Żeby można je było wpisać na świadectwa, niezbędne jest jednak przeprowadzenie klasyfikacji. Strajkujący nauczyciele nie mogą w niej brać udziału. Mimo to, w większości szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez miasto, klasyfikacje udało się przeprowadzić.

– Nie można było tego nie zrobić. To byłoby nieludzkie

– uważa nauczyciel z VII Liceum Ogólnokształcącego.

Klasyfikacje przeprowadzono także m.in. w XXIII Liceum Ogólnokształcącym, XXVII Liceum Ogólnokształcącym, Zespole Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego, czy Zespole Szkół Elektronicznych.

– Nie wiem, czy będzie kworum. Zwoływałem już raz radę, ale bez rezultatu. Ponownie zrobię to po świętach – mówi dyrektor jednego z lubelskich ogólniaków. – Nie mam pewności, ale mam nadzieję, że to się uda. Prywatnie popieram działania moich nauczycieli, ale mam nadzieję, że nie zrobią dzieciom krzywdy. Przecież można zawiesić strajk na jeden dzień, a potem do niego wrócić. Uważam, że to byłoby najuczciwsze.

Większość szkół zapowiada zwołanie rad na 24 kwietnia. Maturzyści kończą rok szkolny 26 kwietnia. Matury mają się rozpocząć 6 maja.

● STRAJK UCZNIÓW – STR. 11

GRUPA AZOTY

Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją budzącej się
do życia wiosny, wzajemnej życzliwości,
pogody ducha, miłości i zdrowia

życzy
**Grupa Azoty
PUŁAWY**

Drodzy mieszkańcy Świdnika!

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy wszystkim Państwu najlepsze życzenia.

W te dni wspominamy i czcimy zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, który przyniósł nam Dobrą Nowinę o tym, że dobro zwycięża zło, a życie śmierć.

Niech w ten świąteczny czas Wasze serca napętnią się Bożymi łaskami, nadzieją i miłością.

Niech w naszych domach rozbrzmiewa radosne „Alleluja!”

Życzymy Państwu rodzinnych, spokojnych świąt!

Włodzimierz Radek
Przewodniczący Rady
Miasta Świdnik

Waldemar Jakson
Burmistrz
Miasta Świdnik

in218 58

**Niech zmartwychwstanie Pańskie
napęlni nasze serca spokojem i wiarą,
a w Państwa domach zagości
miłość, nadzieja
i obfitość łask bożych**

Beata Mazurek
Wicemarszałek Sejmu RP
Rzecznik Prasowy PiS

Wesołego Alleluja!

in218 57

Szef gangu skazany

KONTRABANDA Jest wyrok w sprawie Krzysztofa F., oskarżonego o kierowanie gangiem, handlującym narkotykami. Przestępcy przemycali głównie kokainę i marihuanę. Szef grupy dostał za to 13 lat więzienia

JACEK SZYDŁOWSKI

Sprawę rozstrzygnął Sąd Okręgowy w Lublinie. Surowy wyrok to efekt śledztwa prowadzonego przez lubelską prokuraturę okręgową. Dotyczyło ono grupy handlującej marihuaną oraz kokainą. Prowadzący sprawę ustalili, że przestępcy co najmniej kilkanaście razy przemycali kokainę z Brazylii i Argentyny. Kurierzy najczęściej pożytkali paczki z narkotykami.

– Z ustaleń śledztwa wynika, że na zlecenie szefa grupy wyszukiwane były osoby znajdujące się w trudnej sytuacji osobistej i materialnej na użytek wykorzystania ich w procederze przemytu narkotyków – wyjaśnia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Po wstępnej akceptacji kandydata zapewniano mu transport na lotnisko bussem bądź samochodem osobowym oraz bilety lotnicze do Aten i niewielkie środki finansowe umożliwiające utrzymanie się w podróży.

Po przylocie do Grecji kandydaci przechodzili kolejną ocenę. Później przygotowywano dla nich dokumenty niezbędne do przekraczania granicy.

Śledczy ustalili, że Krzysztof F. wydawał odpowiednie

instrukcje na etapie przygotowań do poszczególnych wylotów. Dotyczyły one np. zachowania się w środkach komunikacji publicznej oraz na wypadek kontroli ze strony mundurowych. Mężczyzna instruował również podwładnych, jak mają nawiązywać kontakty z członkami grupy działającymi w miastach Ameryki Południowej.

– Informował ich, iż zostanie im powierzona kokaina wysokiej jakości i muszą starannie obchodzić się z jej „opakowaniami roboczymi”, tak, aby nie doszło do ich uszkodzenia przy połykaniu bądź umieszczaniu w innych częściach ciała – wyjaśnia Agnieszka Kępka.

Bezpośredni kontakt organizmu z narkotykiem w „czystej” postaci mógł doprowadzić do natychmiastowej śmierci. Badania chemiczne kokainy zabezpieczonej na jednym z europejskich lotnisk wykazały czystość narkotyku w przedziale 87–99 procent. Dowodzi to, że przestępcy przemycali towar bardzo wysokiej jakości.

Po przybyciu na miejsce przekazania kokainy (najczęściej Sao Paulo lub Buenos Aires) kurierzy pobierali od swojego miejscowego „opiekuna” specjalny pakiet.

– Składał się on m.in. z tzw. boletów, przeznaczonych do połykania lub umieszczania w innych częściach ciała – dodaje Agnieszka Kępka.

Po przylocie do Europy przemytnik wydawał bolety z kokainą. Dawał je później innemu członkowi gangu. Ilość kokainy umieszczonej w ciele konkretnego kuriera za każdym razem była inna. Średnio jednak jeden człowiek przemycił pięćset gramów narkotyku. Rekord to półtora kilograma. Grupa przemyciała również marihuanę z Aten do Polski. W tym przypadku towar był ukrywany np. w odkurzacach lub głośnikach.

Większość członków gangu została już prawomocnie skazana. W 2016 r. do Sądu Okręgowego w Lublinie trafił akt oskarżenia przeciwko 51-letniemu obecnie Krzysztofowi F. Mężczyzna miał kierować grupą w latach 2013–2014. Członkowie gangu przemycili wówczas do Europy ok. 12 kg narkotyków. Krzysztof F. przyznał się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Zaprzeczył jednak, by kierował jej działaniami. Mężczyzna został skazany na 13 lat więzienia. Musi również zwrócić pieniądze, jakie zarobił na przemyśle.

Bank mleka nakarmi już za kilka tygodni



Z banku mleka pierwsi pacjenci będą mogli skorzystać za ok. miesiąc – mówi dr n. med. Monika Wójtowicz-Marzec (pierwsza z lewej)

Już ponad 20 dawczyń ma bank mleka, który jako jedyny w województwie lubelskim działa przy Klinice Położnictwa i Patologii Ciąży w Lublinie. Za kilka tygodni będą mogli z niego skorzystać pierwsi mali pacjenci, których mamy mają problem z laktacją.

– Zainteresowanie przeszło nasze oczekiwania. Szacowaliśmy, że na początek będzie dobrze, jeśli zgłosi się chociaż kilkanaście osób – cieszy się dr n.med. Monika Wójtowicz-Marzec, kierownik Oddziału Noworodków SPSK1 i koordynatorka pomiędzy kliniką a bankiem mleka kobiecego. – Zgłaszają się do nas kobiety z całego województwa, za co jesteśmy niezmiernie wdzięczni. Mamy już od nich sygnały, że pierwsze butelki z mlekiem są do odbioru.

Z zasobów lubelskiego banku mleka będzie można skorzystać za ok. miesiąc. – Jest jeszcze kilka procedur, które musimy przejść. Finalizujemy umowę o współpracy z sanepidem na wykonanie badań mikrobiologicznych mleka od dawczyń.

Dopracowujemy logistyczne aspekty bezpiecznego transportu mleka między szpitalami – tłumaczy dr Wójtowicz-Marzec. – Dzięki współpracy z Fundacją Bank Mleka Kobięcego w Warszawie udaje nam się dopracować szczegóły naszego projektu i mamy nadzieję, że już niedługo pierwsi pacjenci skorzystają z mleka z lubelskiego Banku Mleka Kobięcego.

W pierwszej kolejności z banku będą mogły skorzystać wcześniaki. – Priorytetem są dla nas dzieci przedwcześnie urodzone, poniżej 32. tygodnia życia, o najniższej wadze 500–1000g i najbardziej chore. Karmienie ich od początku mlekiem kobiecym zmniejsza ryzyko wystąpienia sepsy oraz martwiczego zapalenia jelit – tłumaczy dr Wójtowicz-Marzec. – W pierwszych dniach życia wcześniaka matka zazwyczaj ma problem z laktacją. Wtedy właśnie potrzebne jest mleko z banku, którym żywi się dziecko do momentu aż matka jest w stanie karmić samodzielnie.

W pierwszych dobach życia wcześniaki potrzebują bardzo małych ilości pokarmu, ale dla nich są one bezcenne. – Przy jednym karmieniu to jest ok. pół mililitra mleka, czyli w ciągu doby takie dziecko potrzebuje 2–3 mililitry. Dla wcześniaka te kilka mililitrów jest jednak na wagę złota – podkreśla dr Wójtowicz-Marzec.

KATARZYNA PRUS

CHCESZ ZOSTAĆ DAWCZYNIA? ZGŁOŚ SIĘ

Potencjalne dawczynie mogą zgłaszać się telefonicznie pod nr 518 130 703 lub za pośrednictwem e-maila: spsk1bmleka@outlook.com. Jeśli kobieta przejdzie proces rekrutacji, może zostać dawczynią (wywiad dotyczący stanu zdrowia, badania laboratoryjne, ginekologiczne i mikrobiologiczne). Dawczyni będą przechodzić badania kontrolne co trzy miesiące. Dawczyniami nie mogą zostać kobiety, które leczą się z powodu chorób przewlekłych lub są nosicielkami chorób wirusowych. Nie mogą też przyjmować używek. Warunkiem do zostania dawczynią jest też karmienie własnego dziecka.



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.
**Waldemara
CZERNIAKA**

Prezesa Zarządu Okręgowego
Polskiego Związku Motorowego w Lublinie

Łącząc się w smutku i żałobie

Rodzinie

Zmarłego
wyrazy współczucia składają

Zarząd i Pracownicy PZM OZDG Sp. z o.o.
w Lublinie

Kazimierz Dolny pozostanie zabytkiem

Nadwiślańskie miasteczko nie zniknie z rejestru zabytków – tak zdecydowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Chodzi o postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków w Lublinie z 1983 roku w sprawie wpisania do rejestru zabytków obszaru miasta Kazimierza Dolnego. Postępowanie zostało wszczęte na wniosek jednego z mieszkańców miasteczka. – Resort odmówił stwierdzenia nieważności tej decyzji, bo od dnia jej doręczenia minęło ponad 10 lat – mówi Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków. – Decyzja nie jest jednak prawomocna. Wnioskodawca może teraz zwrócić się do ministerstwa o ponowne rozpatrzenie sprawy w ciągu 14 dni od doręczenia decyzji, albo w ciągu 30 dni złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Prawne uzasadnienie decyzji resortu liczy 11 stron. O tej sprawie pisaliśmy w połowie lutego. Po wszczęciu postępowania przez resort kultury, Kazimie-

rza Dolnego broniły jego władze, mieszkańcy, a także wojewódzki konserwator zabytków. Wszyscy wskazywali na jego unikalne walory, które wymagają ochrony konserwatorskiej. – To unikatowe miejsce w skali kraju. Jedno z niewielu małych miast, które zachowało historyczny plan, sylwetę i skalę, panoramy i powiązania krajoznawcze oraz zabytki świadczące o wielowiekowej historii i tożsamości kulturowej – podkreślał Kopciowski. – Wszystkie te elementy zachowały się w stopniu przesądzającym o wysokich wartościach zabytkowych i atrakcyjności miejsca. Stąd ochrona konserwatorska Kazimierza Dolnego powinna zostać utrzymana, tym bardziej, że to miasto zostało wpisane przez prezydenta RP na listę Pomników Historii. Jak tłumaczył wówczas wojewódzki konserwator zabytków, resort miał obowiązek wszczęć postępowanie, bo został złożony wniosek. Taka jest procedura. Obowiązuje do tego kodeks postępowania administracyjnego.

KATARZYNA PRUS

dziennik
WSCHODNI

oraz portal
dziennikwschodni.pl

Corner Media sp. z o.o.,
wydawca Dziennika Wschodniego,

**poszukuje osoby na stanowisko
specjalista ds. promocji**

zakres obowiązków:

- współtworzenie i realizacja planów marketingowych
- pozyskiwanie partnerów i sponsorów medialnych
- inicjowanie i organizowanie plebiscytów, eventów oraz akcji marketingowych, obsługa patronatów medialnych
- promowanie Dziennika Wschodniego i portalu dziennikwschodni.pl w mediach społecznościowych oraz na zewnętrznych nośnikach
- współtworzenie materiałów informacyjno-promocyjnych
- bieżąca obsługa sekretariatu redakcji

oczekujemy:

- samodzielności i pomysłowości
- świetnej organizacji pracy
- doświadczenia na podobnym stanowisku

oferujemy:

- pracę w największej gazecie codziennej i portalu informacyjnym w województwie lubelskim
- umowę o pracę na zastępstwo

Oferety prosimy wysyłać na adres:
promocja@dziennikwschodni.pl do 6 maja 2019 r.

Prosimy o dopisek: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Świąteczne rozkłady

INFORMATOR W świąteczny weekend okrojone zostaną rozkłady komunikacji miejskiej. Linie nocne będą kursować raz na godzinę także w nocy z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę. Natomiast linie, nawet te najważ-

niejsze, pojedą w niedzielę i poniedziałek nie częściej niż raz na godzinę. W oba dni świąt nie będą kursowały linie 5, 24, 33, 35, 38, 73, 78, 79, 152, 154, 950 oraz zjazdowa linia Biała.

(DRS)

R E K L A M A

*Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.*

*Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół
oraz wesołego Alleluja,
mieszkańcom gminy Jastków
życzą*

Przewodniczący
Rady Gminy
Marek Wieczczak



Wójt
Gminy
Teresa Kot



Wielkanoc 2019

P3942



FOT. MAGIEI KACZANOWSKIEJ

Nie chcą tu bloku

SPÓR Mieszkańcy os. Piastowskiego nie zgadzają się na budowę mieszkań w miejscu dawnej centrali telefonicznej przy Leszka Czarnego. Taką inwestycję miałaby umożliwić szykowana przez Urząd Miasta nowa wersja planu zagospodarowania terenu. Właśnie ten dokument wzbudza sprzeciw sąsiadów

DOMINIK SMAGA

Nowe mieszkania miałyby powstać w miejscu ponad 50-letniego budynku, który niegdyś był centralą telefoniczną, a dziś jest wykorzystywany jako biurowiec. – W obecnie obowiązującym planie zagospodarowania są to tereny przeznaczone pod urządzenia telekomunikacji – potwierdza Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. O zmianę przeznaczenia tej działki już sześć lat temu poprosiła spółka Hanesco Nieruchomości. Miejscy planiści uznali, że byłoby to zasadne.

– Ze względu na zmiany technologiczne nie ma już

potrzeby wyznaczania odrębnego terenu z przeznaczeniem na obiekt związany z obsługą telekomunikacji – wyjaśnia Mazurek-Podłęśna. Urbaniści z Ratusza przygotowali już projekt nowego planu zagospodarowania. – Urząd Miasta dopuścił w projekcie możliwość zabudowy obiektem do wysokości 18 metrów, czyli około 5 kondygnacji, nawiązującej do wysokości budynków mieszkalnych sąsiadujących bezpośrednio z tą działką.

Ale mieszkańcy sąsiednich budynków nie chcą za okna kolejnego bloku. Sprawa zbulwersowała też członków Rady Dzielnicy Rury. – Mieszkańcy są przeciwni nieracjo-

nalnemu zagęszczaniu zabudowy – stwierdza Michał Zacz, przewodniczący zarządu dzielnicy. – To całkowicie sparaliżuje dojazd przez ul. Urmowskiego, a ul. Leszka Czarnego już teraz jest tak zastawiona samochodami, że często nie ma jak zaparkować ani przejechać

Przeciwni zgodzie na kolejny blok mieszkańcy os. Piastowskiego masowo składali uwagi do projektu nowego planu zagospodarowania. Ratusz przyznaje, że dostał ponad 250 pism z zastrzeżeniami do projektu. Pod koniec kwietnia wszelkie uwagi powinny być rozpatrzone przez miejskich planistów.

– Jeśli zgłoszone uwagi zostaną przyjęte lub częściowo przyjęte i wskutek tego nastąpi zmiana projektu, to wówczas projekt taki będzie ponownie uzgadniany i opiniowany. Potrwa to od czterech do sześciu miesięcy, a następnie projekt zostanie ponownie wyłożony do wglądu publicznego – informuje Mazurek-Podłęśna. – Jeśli uwagi nie zostaną uwzględnione to ich negatywne rozstrzygnięcie przegłosuje Rada Miasta, głosując jednocześnie nad uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania w prezentowanym wcześniej kształcie.

R E K L A M A



Z okazji nadchodzących

Świąt Wielkiej Nocy

życzymy obfitości łask Bożych,
zdrowia i chwil pełnych wiary, nadziei i miłości.

Niech Zmartwychwstały Jezus Chrystus
błogosławi, podnosi na duchu,
a serca napełnia radością.

Zarząd
Powiatu Lubelskiego

in218 62



Wesołych Świąt

*W tym niezwykłym czasie
pragniemy życzyć Państwu, aby Święta Wielkanocne
obudziły w Państwu uśpione marzenia,
a czas spędzony w gronie najbliższych obfitował
w wiarę, miłość i nadzieję.*



TJ1999

UFF... Znamy zwycięzców

EDUKACJA „Dworzec 5:15” w reżyserii Kingi Tużnik otrzymał Grand Prix Unia Film Festival 2019. Nagroda Publiczności trafia do „Rewolucji przemysłowej” Antka Michalaka

Unia Film Festival to konkurs na najlepszy film krótkometrażowy dla młodzieży w wieku 13-19 lat. Organizowany jest od 2011 roku przez III LO im. Unii Lubelskiej we współpracy ze Stowarzyszeniem Unia Absolwentów, Centrum Kultury w Lublinie i Kinoteatrem Projekt.

Do tegorocznego finału zakwalifikowano 24 filmy (16 fabuł, 6 animacji oraz 2 dokumenty) z ponad 60 na-

desłanych filmów. Ostatecznie Grand Prix otrzymała Kinga Tużnik, uczennica VII LO im. Juliusza Słowackiego w Warszawie. Na podium znalazły się także obrazy „Dwa słowa za dużo” w reżyserii Ewy i Miriam Japoli (III LO w Lublinie), „Coexist” Sekcji Animacji Animagrzej School (Miejski Ośrodek Kultury w Kędzierzynie - Koźlu) oraz „Wielki format” Anny Walczak (Zespół Państwowych Szkół Plastycz-

nych im. T. Makowskiego w Łodzi Łodzi).

Nagrodę za montaż odebrał Miłosz Karski (Gimnazjum i LO im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie) za film „The Hunt”. Jury młodzieżowe doceniło: „Noise”, „Dworzec 5:15” oraz „Wielki format”. Wyróżnienia za scenariusz dla „Dwa słowa za dużo” Miriam Japoli, który dostał także nagrodę Młodzieżowej Rady Miasta Lublin za filmy istotne dla młodzieży.

ASK



Baseny w Wielkanoc

INFORMATOR W okresie świątecznym zmienione będą godziny otwarcia obiektów sportowych zarządzanych przez MOSiR. W sobotę nieczynne będzie saunarium przy Al. Zygmunta, a pozostała część Aqua Lublin będzie otwarta od godz. 6 do 14. W tych samych godzinach

będzie można korzystać w sobotę również z siłowni w Aqua Lublin, starej pływalni Strefa H2O oraz z obiektów przy Łądecznej. W niedzielę wszystkie obiekty zarządzane przez MOSiR będą nieczynne. W poniedziałek obiekty mają być otwarte o godz. 14 z wyjątkiem Strefy H2O, która w drugi dzień świąt pozostanie zamknięta.

(DRS)

Będzie więcej widać

BEZPIECZEŃSTWO Nowoczesna ściana wizyjna pojawi się w centrali miejskiego monitoringu, a na ulicach zainstalowane dodatkowe kamery. Samorząd chce również kupić profesjonalną stację meteorologiczną umożliwiającą pomiar zapylenia powietrza.

Najwcześniej można się spodziewać kamer, bo Urząd

Miasta już zamawia ich montaż. Urządzenia pojawią się przy Lubartowskiej 35, Furmańskiej 6, Lubartowskiej 49 oraz przy ul. Nowy Plac Targowy 1.

Zakup ściany wizyjnej zależy natomiast od decyzji Rady Miasta, którą prezydent poprosił o zarezerwowanie w budżecie Lublina 165 tys. zł na takie urządzenie. Kwota ma wystarczyć również na zakup wspomnianej stacji

meteorologicznej dla Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Decyzja w sprawie zabezpieczenia pieniędzy na takie zakupy ma zapaść za tydzień.

(DRS)

Skwer dla profesora

PAMIĘĆ Imię Zbigniewa Hołdy może otrzymać skwer położony między kamieniami ul. Lipowej naprzeciw Plazy. Nad prezydenckim

projektem uchwały Rada Miasta ma głosować na najbliższym posiedzeniu 26 kwietnia. Zmarły 10 lat temu Hołda, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego przez 20 lat wykładał na UMCS, był cenionym prawnikiem, doradcą „Solidarności” w latach 1980-81, prezesem Towarzystwa Prawniczego w Lublinie i członkiem zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

(DRS)

Początek nowego sezonu na Wirydarzu

KULTURA 3 maja pierwsza w tym roku impreza na Wirydarzu Centrum Kultury. Wieczór z Soul Service DJ Team (Papa Zura, Cpt. Sparky, Burn Reynolds). Trzech płytowych szperaczy, których łączy muzyczna pasja: muzyka funk i soul, brudne

brzmienia lat 60/70, mocne, niepokojące rytmy, jazzowe dęciaki oraz miłość do winylowej płyty. Autorzy albumów serii płytowej „Polish Funk”; przez lata prowadzili audycję w Radio Roxy, a z setami didżejskimi zwiędzili kluby i festiwale w kilkun-

stu krajach. To wielobarwna, intrygująca muzyczna mozaika.

W sobotę kolejna porcja muzycznych wrażeń - Brass & Beat - live-act. Didżejskiemu setowi (Janek Taraszkiewicz - Ya-Neck) będzie towarzyszyć muzyka na

żywo w wykonaniu trębacza (Marcin „Sushkin” Suszek) i congisty (Rafał Maj). To unikalne połączenie najlepiej sprawdza się w klimatach world music.

Początek 3 i 4 maja o godz. 20. Wstęp na obie imprezy darmowy.

(KP)

REKLAMA

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „POMOC” W KRAŚNIKU, UL. KOSZAROWA 12 A TEL. 81 884 36 57
OGŁASZA PRZETARGI NIEOGRANICZONE,
NA WYKONANIE N/W ROBÓT, KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W DNIU 6.05.2019 r.

- Docieplenie ścian cokołu, remont chodnika opaski odwadniającej w budynkach wielorodzinnych
- Wymiana okien, drzwi, remont schodów, podestów
- Wymiana drzwi, remont pomieszczeń

MATERIAŁY PRZETARGOWE DO POBRANIA W BIURZE SPÓŁDZIELNI LUB DROGĄ ELEKTRONICZNĄ, 23-200 KRAŚNIK, UL. KOSZAROWA 12A W POK. NR 5
Warunkiem przystąpienia do przetargów jest:
1. Złożenie pisemnej oferty zgodnie z wymogami określonymi w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. **2.** Wpłacenie wadium.
OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ W TERMINIE DO DN. 6.05.2019 r. DO GODZ. 10:00 W SIEDZIBIE ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI W SEKRETARIACIE PRZY UL. KOSZAROWEJ 12A.
SM POMOC ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO UNIEWAŻNIENIA PRZETARGÓW BEZ PODANIA PRZyczyn.

in010

Wszystkim naszym Klientom
życzenia pogodnych, wesołych
Świąt Wielkiej Nocy
spędzonych w gronie
Rodziny i Przyjaciół

składają Zarząd i Pracownicy
SKOK im. Z. Chmielewskiego

Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
SKOK CHMIELEWSKIEGO
www.skochmielewskiego.pl

20 LAT PRACY DLA REGIONU

Wywiad z Arkadiuszem Bratkowskim od 40 lat działaczem PSL, Marszałkiem Województwa Lubelskiego, posłem na Sejm RP, posłem do Parlamentu Europejskiego, radnym województwa

• 20 lat temu objął Pan funkcję pierwszego marszałka nowego, dużego województwa lubelskiego. Przed jakimi wyzwaniem stanął Pan u początku funkcjonowania samorządu województwa?

Arkadiusz Bratkowski: – Zadanie było niezwykle delikatne i poważne - scalenie w jedno czterech dawnych małych województw, a nawet pięciu więcej (powiat łukowski z województwa siedleckiego i południe Ziemi Kraśnickiej należało do dawnego województwa tarnobrzeskiego) tak, aby powstał spójny administracyjnie organizm. Jednocześnie był to okres przygotowań do akcesji Polski do Unii Europejskiej, zatem szereg dokumentów o charakterze strategicznym musiało odpowiadać wymaganiom stawianym przez system prawny Zjednoczonej Europy. Jako jedno z pierwszych województw opracowaliśmy - wspólnie z ówczesnymi radnymi Sejmiku - Strategię Rozwoju Województwa Lubelskiego, dokument identyfikujący potrzeby mieszkańców regionu i wskazujący kierunki ich realizacji oraz dający podstawy do pozyskiwania dotacji unijnych. Mechanizmy finansowe adresowane do państw ubiegających się o akces do Unii pozwoliły na pierwsze, poważne inwestycje i jednocześnie nauczyły nas pozyskiwania kolejnych funduszy. Wtedy właśnie nastąpiła przebudowa Alei Spółdzielczości Pracy w Lublinie, kompleksowa modernizacja infrastruktury naziemnej i podziemnej starego miasta w Lublinie oraz budowa Obwodnicy Hetmańskiej w Zamościu. Rozpoczęliśmy inwestycje w służbie zdrowia i ochronie środowiska, a pierwsze pieniądze trafiły na lubelską wieś i zaowocowały wieloma inwestycjami w infrastrukturę. Utworzyliśmy pierwsze stałe przedstawicielstwo regionalne w Brukseli, by „trzymać rękę na pulsie” unijnej polityki.

Pierwsza kadencja samorządu województwa lubelskiego to był pracowity okres, dający solidne podstawy do wyznaczania ambitnych planów i zamierzeń, realizowanych w kolejnych kadencjach samorządu. Jestem dumny z faktu, że jako członek Polskiego Stronnictwa Ludowego miałem swój udział z budowie pomyślności i kształtowaniu rozwoju naszej regionalnej ojczyzny.

• W 2011 r. objął Pan mandat posła do Parlamentu Europejskiego. Jak odnalazł się Pan w unijnej rzeczywistości?

– Dużym wsparciem było doświadczenie, jakie nabyłem sprawując mandat posła na Sejm RP w latach 2001-2005, gdzie pracowałem m.in. w Komisji Skarbu Państwa oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. W Brukseli zajmowałem się podobną tematyką, angażując się w kształtowanie obecnego (na lata 2013-2020) oraz przyszłego budżetu Unii Europejskiej - pilnowanie polskich interesów miało decydujące znaczenie. Wraz z kolegami - europosłami z PSL - mieliśmy oko na każdą próbę pozbawienia Polski dotacji. Bez fałszywej skromności powiem, że miałem swój ważny udział w obronie przed likwidacją Programu Rozwoju Polski Wschodniej, dzięki któremu trafiły do nas znaczące, dodatkowe pieniądze bo ponad 2 miliardy euro dla pięciu województw, uzupełniające przysługujące regionowi z ogólnej puli budżetowej fundusze.

• Po zakończeniu kadencji PE wrócił pan do swoich źródeł, czyli do samorządu wojewódzkiego jako radny oraz członek Zarządu Województwa Lubelskiego akurat w okresie napływu potężnych dotacji unijnych. Z jakich inwestycji z tego okresu jest Pan szczególnie zadowolony?

– Jako osoba związana z wsią i rolnictwem byłem zainteresowany skierowaniem do tego sektora jak największego strumienia pieniędzy. W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 na lubelską wieś przekazaliśmy łącznie ponad 980 milionów złotych. Z tych pieniędzy sfinansowano szereg inwestycji polepszających jakość życia mieszkańców i rozwijających potencjał gospodarczy lubelskiej wsi - zrealizowano scalanie gruntów rolnych, wybudowano szereg instalacji do wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych, na wieś trafił szerokopasmowy Internet, powstały systemy zbioru, segregacji i wywozu odpadów

komunalnych. Pojawiły się nowe lub zostały zmodernizowane stare obiekty pełniące funkcje publiczne, społeczno-kulturalne, rekreacyjne i sportowe oraz służące rozwojowi turystyki i promocji obszarów wiejskich. Opracowaliśmy też zasady podziału pieniędzy w nowym Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 z budżetem ponad 684 milionów złotych. Priorytetowe kierunki inwestycji to m.in. scalanie gruntów, budowa lub modernizacja dróg lokalnych, gospodarka wodno-ściekowa, budowa lub modernizacja lokalnych targowisk, zakładanie działalności gospodarczej i rozwój przedsiębiorczości, promocja produktów lokalnych, rozwój infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej lub kulturalnej, tworzenie i rozwój inkubatorów przetwórstwa lokalnego i zachowanie dziedzictwa lokalnego.

• Dokonująca się na naszych oczach cyfrowa rewolucja nie mogła ominąć naszego regionu. Co w tej dziedzinie udało się zrealizować?

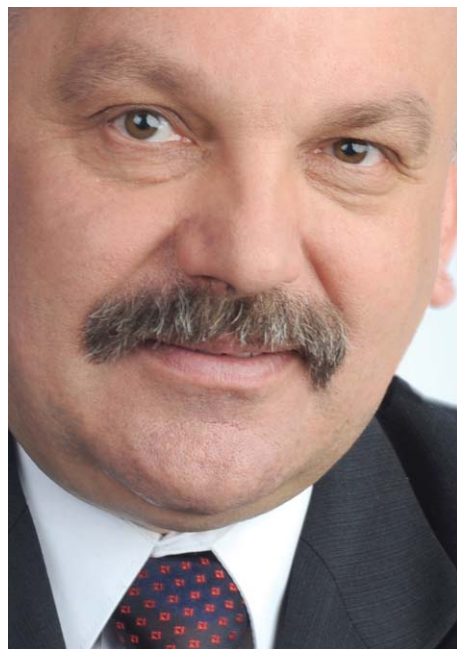
– Ponad 300 tys. mieszkańców województwa lubelskiego uzyskało możliwość dostępu do szerokopasmowego Internetu dzięki realizacji programu „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej”. Za ponad 385 mln zł wybudowaliśmy ponad 2900 km sieci Internetu szerokopasmowego, 14 węzłów szkieletowych i 298 węzłów dystrybucyjnych. Sieć zlokalizowana została aż w 196 gminach naszego regionu na 213 istniejących gmin. Natomiast celem projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu województwa lubelskiego” było zapewnienie bezpłatnego dostępu do Internetu oraz dostarczenie niezbędnych urządzeń i oprogramowania dla gospodarstw domowych. Kupiliśmy 7 tys. zestawów komputerowych z dostępem do Internetu, ponad 6 tys. urządzeń wielofunkcyjnych i 3 tys. dysków zewnętrznych, które trafiły do gospodarstw domowych korzystających z systemu pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych, dzieci i młodzieży uczącej się z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, osób niepełnosprawnych, rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka, samotnych rodziców, seniorów z grupy 50+, dzieci i młodzieży wyróżniających się bardzo dobrymi wynikami w nauce oraz do instytucji publicznych, jak biblioteki, szkoły, instytucje kultury, placówki opiekuńczo-wychowawcze i domy pomocy społecznej.

• Pańską domeną i zasadniczym zakresem obowiązków w Zarządzie Województwa Lubelskiego była służba zdrowia. W kontekście wieloletniej dyskusji o złej kondycji szpitali, pensjach lekarzy, pielęgniarek oraz techników medycznych i wybuchających od czasu do czasu protestach to chyba nie jest zbyt wdzięczny temat?

– Wprost przeciwnie. Jednak rozmowę o służbie zdrowia w powiązaniu z zdaniami wobec niej samorządu województwa należy zacząć od przypomnienia, bo wiele osób o tym zapomina, że ustawodawca pozwala nam, samorządowcom, tylko na działania o charakterze inwestycyjnym. Kwestie płacowe leżą, niestety, poza naszym zasięgiem. W sferze inwestycji - dziesiątki i setki milionów złotych trafiło do wojewódzkich jednostek na modernizację i termomodernizację budynków, budowę nowych pomieszczeń i oddziałów, zakup światowej jakości aparatury diagnostycznej i technologii teleinformatycznych pozwalających na sprawniejsze funkcjonowanie oraz polepszenie dostępności do podstawowych i specjalistycznych usług medycznych. Dokonaliśmy cywilizacyjnego skoku i mogę śmiało stwierdzić, że lubelska służba zdrowia może bez kompleksów konkurować z każdym innym regionem, co zresztą rok w rok znajduje potwierdzenie w niezależnych rankingach szpitali oraz przyznawanych przez ministra zdrowia kolejnych certyfikatów.

• W tej dziedzinie Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu to Pańskie „oczko w głowie”...

– Pochodzę z Zamojszczyzny, więc nic dziwnego, że dbam o swoje rodzinne strony... Ale faktem jest, że Onkologia i Kardiologia to moje dzieła, których realizacji pilnowałem na każdym etapie. Serdecznie przy tym dziękuję



Dyrekcji i Pracownikom szpitala za wsparcie i fachową pomoc przy powołaniu obu oddziałów, które swoim poziomem obecnie dorównują renomowanym ośrodkom w Polsce.

W najbliższym czasie zostaną zrealizowane dwie duże, kolejne inwestycje. Pierwsza to gruntowna przebudowa i modernizacja Oddziału Kardiologii za kwotę ponad 17 milionów złotych, w ramach której powstaną m.in. nowoczesne sale operacyjne oraz zostanie zakupiony specjalistyczny sprzęt medyczny. Lista zakupów jest tak długa - co mnie bardzo cieszy - że z powodzeniem wypełniłaby miejsce przeznaczone w gazecie na ten wywiad. Druga inwestycja polegać będzie na utworzeniu wzorcowego ośrodka kompleksowej opieki nad pacjentami ze schorzeniami neurologiczno-neurochirurgicznymi. Wartość projektu to 16 milionów złotych.

• Skoro zawitaliśmy na Zamojszczyznę, to nie można nie przypomnieć ważniejszych inwestycji, w których miał Pan swój udział.

– Modernizacja i konserwacja starówki w Zamościu i katedry zamojskiej, zalew w Nieliszu, modernizacja linii kolejowej LHS, obwodnice Hrubieszowa i Tomaszowa Lubelskiego, zakończenie, po wielu perturbacjach, remontu drogi wojewódzkiej nr 849 Zamość-Krasnobród to chyba najważniejsze inwestycje, jakie wspierałem w minionych kadencjach. To już historia, a obecnie, m.in.: 3,2 miliona złotych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 trafi do Krasnobrodu i Zwierzynca. Krasnobród zmodernizuje zabytkowy park otaczający obiekty sanatorium

wraz z budową promenady spacerowej prowadzącej z centrum miasta do parku. Ponadto gmina zagospodaruje teren rekreacyjny między parkiem a zalewem krasnobrodzkim, stworzy turystyczną aplikację mobilną, witrynę internetową oraz ławkę z paneli solarnych. Natomiast Zwierzyniec zrealizuje dwa projekty. Pierwszy obejmuje przebudowę terenu w rejonie zbiornika wodnego „Rudka” na przyjazną turystom strefę rekreacji, w tym m.in. zakup i montaż pomostu pływającego oraz budowę przyległej infrastruktury dla turystów. Drugi projekt dotyczy montażu instalacji fotowoltaicznych na terenie gminy.

W ubiegłym roku podpisałem umowę na gruntowną przebudowę i modernizację drogi wojewódzkiej nr 837 na odcinku Nielisz-Sitaniec. Zalew w Nieliszu to także atrakcja turystyczna, coraz popularniejsza nie tylko wśród wędkarzy, ale także będąca interesującym celem dla turystów poszukujących urokliwego miejsca wypoczynku. Przewidywana wartość inwestycji to ok. 150 milionów złotych.

W ramach dotacji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich realizowane są lub będą np. scalanie gruntów w gminach Mircze i Skierbieszów, przebudowa dróg powiatowych Tyszowce - Nabroż - Żulice, Strzelce-Stefankowice-Moniatycze, Skierbieszów-Grabowiec oraz Wólka Biska - Biszczka - Bukowina, przebudowa oczyszczalni ścieków w Suścu, budowa wodociągów w Hostynnem i Hostynnem Kolonii, rozbudowa sieci wodociągowej w Suchowoli i Kolonii Suchowola, uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy Goraj.

• Na zakończenie porozmawiajmy o zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego. Dlaczego Pan nie kandyduje, przecież ma Pan za sobą doświadczenie pracy w Brukseli i Strasburgu?

Liderem listy demokratycznej opozycji w naszym regionie jest Krzysztof Hetman, prezes Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, doświadczony polityk i samorządowiec, obecnie poseł do PE. Moje kandydowanie byłoby w obecnej sytuacji politycznej niepotrzebnym rozproszeniem głosów ludowców i ich sympatyków. Mamy swojego silnego lidera, który ostatnie 5 lat spędził w Parlamencie Europejskim i jest na bieżąco, zatem „wszystkie ręce na pokład” i głosujemy na Krzysztofa Hetmana, który gwarantuje swoim doświadczeniem rzeczywistą reprezentację naszych, lubelskich interesów, wie jak poruszać się w Brukseli, gdzie szukać funduszy na realizację potrzeb mieszkańców województwa lubelskiego i ma doskonałe kontakty z administracją unijną. Nasz region zasługuje na takiego europosła!



Zmartwychwstał Pan! ALLELUJA!

Szanowni Państwo,

Na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy, które niosą ze sobą wiele radości i refleksji, przyjmijcie Państwo serdeczne życzenia.

Niech te wyjątkowe dni będą dla Państwa okazją do spotkań z najbliższymi, z przyjaciółmi, czasem odpoczynku, budowania prawdziwej wspólnoty i radości wypływającej ze Zmartwychwstania Pańskiego.

Arkadiusz Bratkowski
Radny
Województwa Lubelskiego

Wielkanoc 2019

Choiny. Pułapki na pieszych

ALARM 24 Na niezabezpieczone wykopy koło poszerzanej ul. Choiny skarży się nam jeden z mieszkańców tej okolicy. Kilka dni temu strażacy ratowali jelenia, który wpadł do budowanego zbiornika na wodę. Nasz Czytelnik obawia się, że może dojść do wypadku z udziałem człowieka. Ratusz obiecuje interwencję na budowie

DOMINIK SMAGA

To nie jest pierwszy mail, jaki dostaliśmy w związku z przebudową ul. Choiny, która między granicą Lublina a skrzyżowaniem z ul. Zelwerowicza jest poszerzana o drugą jezdnię. O niebezpieczeństwach, które cziphają na pieszych idących tą ulicą, nasz Czytelnik alarmował już pod koniec marca, zwracając uwagę na niezabezpieczone studzienki i wykopy przy pozbawionej oświetlenia drodze.

– Nawet na przystanku autobusowym naprzeciwko biura budowy wysiada się na wprost wykopów – pisał pan Marcin. Odpowiadając na jego zarzuty Ratusz zapewniał, że prace są prowadzone prawidłowo, a wykopy są przykrywane drewnianymi paletami. – Widocznie palety są bardzo atrakcyjne, bo często giną. Wykonawca stara się je uzupełniać na bieżąco – tłumaczył Karol Kieliszek z Urzędu Miasta.

Musielipomócstrażacy

Kilka dni temu przy przebudowywanej ulicy trzeba było pomóc jednemu zwierzęciu. – Do budowanego obok drogi zbiornika retencyjnego wpadł jeleni. Zapewne sam by się wydostał, gdyby nie to, że zbiornik był wyłożony śliską folią izolacyjną – informuje Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. – Na miejscu szybko pojawił się nasz patrol, który był akurat w pobliżu, panowie ze straży pożarnej zeszli na dół, udało



im się wydobyć jelenia ze zbiornika i zwierzę zostało wypuszczone na wolność.

Czytelnik: strach chodź

– Co by było, gdyby to jakieś dziecko, a nawet osoba dorosła wpadła? Kto poniósłby odpowiedzialność moralną? – pyta pan Marcin w kolejnym mailu do naszej redakcji. Przekonuje, że w kwestii bezpieczeństwa na przebudowywanej ul. Choiny nic się nie zmieniło.

– Nawet dziura na przystanku autobusowym, o której wspominałem ostatnio, nie została zabezpieczona, a studzienka przy mojej posesji została zabezpieczona czarną płachtą przyrzuconą płytkami chodnikowymi – pisze nasz Czytelnik, którego zdaniem urzędnicy „bagatelizują tak poważny temat”. – Szczególnie w nocy poruszanie się tym odcinkiem jest bardzo ryzykowne, a wręcz zagrażające zdrowiu.

Ratusz: będzie kontrola

– Wykonawca dokłada wszelkich starań w celu zabezpieczenia wykopów i studni w obrębie budowy. Zabezpieczenia z folii ochronnej są notorycznie rozrywane i niszczone – powtarza Kieliszek. – Kierownik budowy dokona dokładnego przeglądu i zabezpieczenia wszystkich studni i wykopów. Następnie zabezpieczenia zostaną sprawdzone przez inspektora nadzoru.

REKLAMA

OSIEDLE MORWOWA

PRESTIŻOWE I NOWOCZESNE



III ETAP INWESTYCJI

JUŻ W SPRZEDAŻY



WILLOWA II

więcej informacji: www.osiedlemorwowa.pl

Lublin, ul. Gęsia 23/23 tel. 81 742-68-73 www.willow2.pl



Janów zatańczy Taniec Uwielbienia

JANÓW LUBELSKI W większości będą to dzieci, z których najmłodsze ma 4 lata. Już po raz ósmy, w wielkanocną niedzielę, mieszkańcy Janowa Lubelskiego zatańczą Taniec Uwielbienia. – W tym roku tańczy około 60 osób. W zdecydowanej większości są to dzieci – mówi Karol Lenart, współorganizator Tańca Uwielbienia. – Podczas spotkań

oazy Światło-Życie wymyśliliśmy własny, bardzo ciekawy układ taneczny. Będziemy tańczyli do angielskiej piosenki zespołu Passion „Glorious Day”. Utwór ten jest bardzo dynamiczny. Mam nadzieję, że będzie się dobrze oglądało. Taniec Uwielbienia to już lokalna tradycja. Mieszkańcy miasta zatańczą na Rynku Starego Miasta już po raz ósmy.

Próby trwały od początku lutego. Odbływały się regularnie, w każdą sobotę. – Przez ostatnie dwa tygodnie próby mieliśmy już na rynku - w soboty i w piątki. W środę mieliśmy próbę generalną – mówi Lenart. W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego mieszkańcy zaczną swój taniec ok. godz. 8. – Bezpośrednio po mszy

rezurekcyjnej – zapowiada organizator. Tańce będą w sumie dwa. – Jako pierwsze tańczą osoby, które taniec przygotowały. Później zapraszamy wszystkie osoby chętne i tańczymy drugi raz wszyscy razem – tłumaczy Lenart. Podczas spotkania na rynku mieszkańcy Janowa podzielą się też jajkiem i złożą sobie życzenia. **(AA)**

Mniej wysokich stołków w urzędzie

BIALA PODLASKA Nowa organizacja urzędu miasta ma przynieść oszczędności. Nie będzie drugiego zastępcy prezydenta ani zastępcy skarbnika

W kampanii wyborczej obiecałem urząd bardziej powściągliwy, skuteczny, ukierunkowany na sprawne działanie, ale też w miarę możliwości oszczędniejszy – mówi prezydent miasta Michał Litwiniuk (PO). – Udało mi się zapewnić funkcjonalność, rezygnując z kilku stanowisk kierowniczych – podkreśla.

Na pytanie o jakiej wielkości oszczędnościach mowa, prezydent konkretnie nie odpowiada. – To są oszczędności rzędu dziesiątek tysięcy złotych, albo i więcej. Nie jestem w stanie wyliczyć, bo kwestia wynagrodzeń jest złożona i ruchoma – tłumaczy.

Urząd zrezygnował z kilku kierowniczych stanowisk. – Nie będzie drugiego zastępcy prezydenta. Kosztuje nas to trochę więcej pracy na co dzień, ale dajemy sobie radę – stwierdza prezydent.

Nie ma też zastępcy skarbnika. Skarbniczką miasta jest Marta Mironczuk. Podlegają jej referaty finansowy oraz podatków i opłat lokalnych.

– Połączyliśmy też wydziały edukacji i spraw społecznych. Tu również nastąpiło zredukowanie naczelników do jednego – zaznacza Litwiniuk.

Generalnie w urzędzie zmniejszyła się liczba wydziałów. Ale np. zamiast jednego dużego wydziału geo-

dezi powstały trzy referaty, a z wydziału dróg wyodrębniono referat komunikacji.

Prezydent zrezygnował też z trzech etatów administracyjnych w Straży Miejskiej. – Tam zakres zadań skierowany jest typowo do obywateli, jakie może pełnić funkcjonariusz. Osoba na stanowisku administracyjnym nie jest w stanie ich realizować – tłumaczy.

W samym urzędzie miasta zwolnień nie było. – Pracownicy pozostali w swoich dotychczasowych referatach. Ale były odejścia z pracy do innych zakładów pracy, pracownicy sami wystąpili z takimi wnioskami.

(EB)

Debata o rolnictwie. Przyjedzie minister?

BIALA PODLASKA Komisja Rolnictwa rady powiatu bialskiego zaprasza na debatę na temat sytuacji w rolnictwie.

Odbędzie się ona 25 kwietnia o godz. 10 w sali konferencyjnej starostwa powiatowego przy ulicy Brzeskiej 41.

Spotkanie jest adresowane do rolników, związków i organizacji rolniczych oraz innych instytucji związanych z rolnictwem.

Zaproszenie na debatę otrzymał minister rolnictwa

Jan Ardanowski, ale czy przyjedzie, tego nie wiadomo.

Przypomnijmy, że w związku z Afrykańskim Pomorem Świń, w powiecie bialskim z hodowli tuczniaków zrezygnowało ponad tysiąc gospodarstw. **(EB)**

REKLAMA



**Błogosławionych,
pełnych pokoju i radości
Świąt Wielkanocnych.
Niech Zmartwychwstały Chrystus
umacnia naszą wiarę,
nadzieję i miłość.**

Elżbieta Kruk
Elk
Posł na Sejm RP
Przewodnicząca Sejmowej Komisji Kultury

P3947

REKLAMA

NOWA INWESTYCJA

Wolińskiego /Zemborzycka

IV Etap już w sprzedaży



Biuro sprzedaży: **ul. Diamentowa 2**
608 657 288

www.diamentowewzgorze.pl

in217 94

Wesołych Świąt!

Pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół.
Wesołego Alleluja! P. T. Klientom i Pracownikom
życzą

**Rada Nadzorcza, Zarząd i Dyrekcja
Fabryki Łożysk Tocznych - Kraśnik S.A.**



PBF
POLISH BEARING FACTORY

P3934

Młodzi zdolni na wybiegach

SUKCES Magdalena Czamara z Lublina zakwalifikowała się do tegorocznej edycji Fashion Designer Awards promującego młodych projektantów mody. Franciszek Drozdowski z Zamościa wciąż ma szansę się w nim znaleźć. 15-latek byłby pierwszym tak młodym uczestnikiem tego konkursu

Konkurs FDA organizowany jest od 10 lat. Jego celem jest wyłonienie młodych talentów, które będą mogły doskonalić swój warsztat podczas staży i praktyk w redakcjach mody i atelier projektantów w Polsce i za granicą. Laureaci poprzednich edycji praktykowali m.in. w Bejrucie, Lizbonie, Kopenhadze, Mediolanie. W tym roku dołączyć może do nich także dwoje przedstawicieli Lubelszczyzny.

Magdalena Czamara znalazła się wśród dziewięciu finalistów, którzy zaważają o laur zwycięstwa podczas wielkiego finału w Warszawie 27 maja. W internecie trwają wybory dziesiątej osoby, która dołączy do tego grona. Konkuruje o to 11 młodych projektantów. Wśród nich znajduje się uczeń 3 klasy gimnazjum nr 3



Projekty Magdaleny Czamary



Franciszek Drozdowski i jego stroje

w Zamościu, Franciszek Drozdowski.

– Nie zdarzyło się nigdy w historii FDA aby w półfinale był 15-latek. Aż do teraz – napisali po eliminacjach do półfinału organizatorzy konkursu.

– Dostanie się do półfinału było dla mnie

ogromnym przeżyciem – mówi Franek. – Miałem osiem lat kiedy zobaczyłem, jak mój tata szyje na maszynie rękawice do pracy. Też chciałem spróbować. Uszyłem kamizelkę, która nie nadawała się do noszenia – wspomina.

Koledzy byli początkowo sceptyczni i nie wróżyli Frankowi długiej przygody z projektowaniem. Teraz jednak gorąco go wspierają.

– Widzą, że wiąże z tym całą swoją zawodową przyszłość – przyznaje 15-latek. – W niedalekiej

przyszłości chciałbym założyć internetową markę odzieżową oferującą codzienne ubrania dla kobiet pewnych siebie. Chciałbym żeby panie, które założą moje ubrania, a czuły się wygodnie i swobodnie, ale miały też świadomość, że wyglądają pięknie.

Na sezon wiosna-lato 2019 poleca porzucenie dominującej obecnie na ulicy czerni, bieli i szarości na rzecz koloru.

– To zdecydowanie hit tego roku. Ale oprócz niego rządzą też inne, intensywne barwy i print np. kwiatowy czy geometryczny – mówi.

Głosować na Franka można na stronie internetowej www.fashion-designerawards.com.pl/glosowanie. Szansę na zdobycie pierwszego miejsca (wczoraj w południe był na drugim) ma do poniedziałku, 22 kwietnia. **ASK**

Ten dworzec tylko straszy

LUBARTÓW Działacze lubartowskiego PiS chcą gruntownego remontu dworca kolejowego. Wczoraj zaczęli zbierać podpisy pod petycją w tej sprawie

Wczoraj o godz. 13 przed budynkiem dworca przy ul. Przemysłowej 3 ruszyła zbiórka podpisów pod petycją do prezesa PKP S.A. w sprawie modernizacji dworca w Lubartowie. XIX-wieczny dworzec jest zamknięty dla podróżnych.

– Dziś z usług kolei korzysta coraz więcej podróżnych z naszego miasta. Nie ma gdzie schować się przed deszczem, spiekotą czy śniegiem – mówi Ewa Zybala, starosta lubartowski (PiS).

Obecnie pasażerowie nie mogą skorzystać z poczekalni, gdyż zakończony w 2009 r. remont objął jedynie zewnętrzną elewację budynku. Wnętrze nie było remontowane dziesiątki lat.

– Sam dworzec jest niefunkcjonalny, niedostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, a jego zabytkowe wnętrza niszczeją. Dodatkowo budynek dworca nie jest monitorowany i jest regularnie dewastowany – dodaje Ewa Zybala.

Lokalni działacze PiS chcą to zmienić.

– Premier Morawiecki zapowiadał na Lubelszczyźnie podtrzymanie i rozwój lokalnych połączeń kolejowych. Remont naszego dworca idealnie wpisuje się w te działania – przekonuje starosta. Ewa Zybala wskazuje też na rosnące zainteresowanie mieszkańców miasta korzystaniem z połączeń kolejowych. – Wynika to z remontu linii kolejowej Warszawa-Lublin oraz wznowienia ruchu kolejowego na trasie Lublin-Luków.

Akcja będzie prowadzona do końca kwietnia w głównych punktach miasta. Podpisy będzie można składać także w urzędach. Dworzec w Lubartowie został zbudowany pod koniec wieku. **PP**

R E K L A M A

Zdrowych i Spokojnych
Świąt Wielkanocnych

życzy

Krasnystaw

Stoją murem za nauczycielami

PUŁAWY Młodzież z puławskich szkół wspólnie z Obywatelami RP i radnymi opozycji z polskimi i unijnymi flagami piketowała wczoraj przed Starostwem Powiatowym. – Nie może być tak, że kasjerka w markecie zarabia więcej niż nauczyciel – mówił organizator Strajku Uczniowskiego

RADOSŁAW SZCZĘCH

Solidaryzujemy się z nauczycielami i w pełni popieramy ich protest. Mamy dość skostniałego systemu edukacji. Chcemy pokazać, że młodzież nie jest obojętna i że nie będziemy biernie przyglądać się temu, co dzieje się z naszymi szkołami – napisał Filip Marcinkowski, organizator Strajku Uczniowskiego, zwołując demonstrantów na plac przy al. Królewskiej.

„Strajk” przyciągnął grupę młodzieży, nauczycieli oraz stałych bywalców wszelkich antyrządowych demonstracji organizowanych w powiecie puławskim w ostatnich latach. Ze swoimi banerami przybyli m.in. Bogdan Ambrożkiewicz z Obywateli RP, Maryla Malinowska, która ostatnio demonstrowała przeciwko programowi 500 plus, a także znana z Czarnych Protestów oraz inicjatyw KOD Elwira Borowiec. Wśród nowych twarzy dostrzec można było m.in. Monikę Pawłowską, lubelską działaczkę partii Wiosna Roberta Biedronia. Demonstrantów swoją obecnością wspierał także radny Marcin



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Pisula z Koalicji Samorządowej, który sam jest nauczycielem.

Część uczestników w dłoniach trzymała kartki z hasłami „Politycy do tablicy”, „Edukacja naszą bronią”, „Murem za nauczycielami” itp. Wiec rozpoczął Filip Marcinkowski, uczeń ZSO nr 1.

– Władza do dnia dzisiejszego nie podjęła żadnej decyzji, która zadowoliliby obie strony. My, czyli obecni oraz przyszli uczniowie, chcielibyśmy pokazać poparcie dla wszystkich protestujących nauczycieli. Mamy prawo wyrazić swoją

jedność z osobami, które przez lata wkładają wysiłek w nasze wychowanie.

Marcinkowski mówił też o trudzie nauczycielskiej pracy, wypaleniu zawodowym oraz niezadowoleniu z wysokości wynagrodzenia. – Nie może być tak, że kasjerka w markecie zarabia więcej niż nauczyciel. Po co więc kończyć studia?

– Skoro rząd znalazł pieniądze na politykę socjalną, nowe 500+, to dlaczego nie ma ich dla nauczycieli? Oni są ważniejsi, od ich pracy zależy przyszłość kraju – przekonuje organizator pikiet w rozmowie z nami.

WSEI LUBLIN

*Święta Wielkanocne to czas
odrodzenia wiary, nadziei i miłości.
Wykorzystajmy ten czas, aby nowe życie płynące
z głębi tych świąt, stało się źródłem siły i radości
oraz pozytywnych zmian w nas samych
i otaczającej nas rzeczywistości.*

*Wesołych Świąt, zdrowia, spokoju
oraz dużo radości na co dzień, dla Przyjaciół
i Czytelników Dziennika Wschodniego*

*życzą
Władze i Pracownicy Wyższej Szkoły Ekonomii
i Innowacji w Lublinie*

Wesołego Alleluja!

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMII I INNOWACJI W LUBLINIE

ul. Projektowa 4, 20-209 Lublin, tel.: +48 81 749 17 70, e-mail: sekretariat@wsei.lublin.pl

www.wsei.lublin.pl

REKLAMA

TJ2004

Wesołych Świąt!

*Radosnych, pełnych wiary i nadziei
Świąt Wielkanocnych,
wielu pięknych chwil w gronie najbliższych
oraz dużej dawki wiosennej energii
życzy*

*Zarząd i Pracownicy
PGE Dystrybucja S.A.*

PGE
PGE Dystrybucja S.A.

TJ2003

Gruziński zaciąg punktuje

EKSTRALIGA RUGBY Po czterech meczach skróconego sezonu 2019 Budowlani Lublin mają na koncie trzy zwycięstwa i porażkę ze Skrą Warszawa 27:31

Strata punktów przytrafiła się lublinianom w meczu na swoim terenie z ekipą ze stolicy. Do tej pory było to jedyne spotkanie, w którym Budowlani wystąpili w roli gospodarza. – Był to słaby mecz w naszym wykonaniu. Po 25 minutach oddaliśmy inicjatywę, a później mimo podejmowanych prób nie potrafiliśmy odrobić straconych punktów. Być może zawodników zjadła trema, po raz pierwszy wystąpili przed naszymi kibicami. Nie zagraliśmy taktycznie tego, co sobie zakładaliśmy – analizuje trener Stanisław Więciorek. I dodaje: szkoda, gdyż Skra była do ogrania.

Z realizacją założeń taktycznych było już zdecydowanie lepiej w trzech meczach wyjazdowych: w Sochaczewie z Orkanem, w Łodzi z KS Budowlanymi i w Krakowie z Juvenią. W każdym ze spotkań lubelska piętnastka zwyciężała w dobrym stylu. Odpowiednio w pierwszym – 22:20, w drugim – 24:6 i w trzecim – 25:18. Gros punktów zdobył dla lublinian Levani Barkava (40 punktów). Drugi w klasyfikacji punktujących w ekipie z ul. Krasieńskiego jest kolejny z Gruzinów Levani Chikovani (20). Pierwszy jest łącznikiem ataku, drugi, podobnie jak trzeci z zawodników z Gruzji Ilia Zurabswili, występuje w drugiej, trzeciej linii młyna. W meczu z Juvenią wystąpił kolejny nowy nabytek lubelskiego klubu Białorusin Aleh Kilko. To skrzydłowy ataku, ma 22 lata. – Będziemy mieć z niego pożytek – twierdzi trener Więciorek.

Równie dobrze spisują się przybywcy z Gruzji. – Barkava, Chikovani i Zurabswili dobrze wkomponowali się w zespół. Swoją postawą na boisku pokazali, że warci są tego, aby reprezentować barwy naszego klubu – dodaje Więciorek. – Mamy młody zespół i trzeba cieszyć się, że w ogóle przystąpiliśmy do rozgrywek. Pamiętamy, jak mieliśmy poważne kłopoty finansowe. W każdym z obcokrajowców jest nadzieja na przyszłość.

W spotkaniu w Krakowie zagrał też reprezentant Polski Rafał Szrejber. Skrzydłowy ataku był ważnym ogniwem na boisku. – Rafał przyleciał na mecz z Anglii. Istnieje duża szansa, że będzie z nami co najmniej w jeszcze dwóch kolejnych meczach. Swoim doświadczeniem wprowadził spokój w naszą grę, drużyna prezentowała się zupełnie inaczej niż w poprzednich spotkaniach – mówi szkoleniowiec.

Na koncie Budowlanych jest już 13 punktów, o pięć mniej od lidera tabeli Ogniwa Sopot. Lublinianie zajmują czwartą lokatę, za wspomnianym Ogniwem, Orkanem i Budowlanymi S.A. Łódź. Na razie drużyna znajduje się w strefie medalowej. – Spokojnie, nie pompujemy balonika. Mamy czwarte miejsce i dobrze. Spadek nam już nie grozi. Chcemy wygrywać kolejne mecze i spokojnie budować zespół na nowy sezon, który rozpocznie się jesienią – tonuje nastroje lubelski opiekun.

(GROM)

Lider robi swoje

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Po trzech kolejkach rundy wiosennej Sparta Rejowiec Fabryczny ma już sześć punktów przewagi nad drugim Bratem-Cukrownikiem Siennica Nadolna

Nie spodziewaliśmy się, że nasza zaliczka punktowa powiększy się – przyznaje Robert Szokaluk, prezes klubu z Rejowca Fabrycznego. Stało się tak za sprawą lokalnego rywala Unii Rejowiec, która w drugiej kolejce rundy rewanżowej dość nieoczekiwanie urwała komplet punktów wiceliderowi z Siennicy Nadolnej wygrywając 1:0.

Mistrz jesieni wykorzystał swoją szansę. Zgodnie z planem drużyna grającego trenera Bartosza Bodysa wygrała wszystkie trzy mecze. Sparta pokonała kolejno: 4:1 Hetmana Żółkiewka, 8:1 innego lokalnego rywala Start-Regent Pawłów i 8:0 Unię Rejowiec. – Ostatnie spotkanie ułożyło się dla nas bardzo dobrze, już po pierwszej połowie prowadziliśmy 5:0 – zaznacza prezes.

Sparta nie może narzekać na brak strzelców. Ma w swoich szeregach piłkarzy, których umiejętności są na tyle wysokie, że spokojnie pozwalają stwarzać zagrożenie pod bramką rywali z klasy okręgowej. W trzech spotkaniach wiosny już trzech zawodników popisało się hat-trickami, z czego dwóch w ostatnim mecz z Unią. Do siatki trafiali Andrzej Głowacki i Michał Kasparek. Z kolei w starciu ze Startem-Regent trzy gole strzelił Mateusz Adamiec. Wiosenny dorobek snajperski lidera jest imponujący. Już pięć trafień ma Głowacki, cztery Jakub Martyn, a po trzy Adamiec, Kasparek i Konrad Kiejda. Pozyskanie przed sezonem Andrzeja Głowackiego ze Startu-Regent okazało się strzałem w dziesiątkę. Najlepszy strzelec klasy A w ubie-



Jakub Martyn wiosną zdobył już cztery bramki dla lidera z Rejowca Fabrycznego

głym sezonie (aż 51 bramek) nie zwalania tempa w barwach Sparty. Na koncie ma już 20 goli i jest najlepszym strzelcem zespołu. O zdobywanie bramek trener Bodys może być zatem spokojny.

Także w środku pola lider nie powinien mieć problemów. Dobrym posunięciem było odzyska-

nie w zimowej przerwie Mateusza Wołosa (22 lata). – Mateusz jest naszym wychowankiem, odszedł do Avii, kiedy w Świdniku pracował jeszcze trener Jacek Ziarkowski. Wraca do nas po trzech latach. Widać już po kilku spotkaniach, że odnalazł swoje miejsce w środku pola – cieszy się Szokaluk.

W Rejowcu wiedzą, że do awansu do IV ligi droga daleka. – Zostało jeszcze 10 spotkań, w tym mecze z najgroźniejszymi zespołami: Bratem i Ogniwnem Wierzbica. Z pierwszym z rywali zagramy u siebie, co jest atutem. Na razie robimy swoje, w każdym kolejnym meczu chcemy wygrywać – zapowiada prezes. (GROM)

Przełajowa piątka na mecie

LEKKOATLETYKA Siódma edycja cyklu biegów przełajowych Grand Prix CITY TRAIL z Nationale-Nederlanden przeszła do historii. W trakcie sześciu jesienno-zimowych miesięcy (październik 2018-marzec 2019) w sześćdziesięciu biegach wzięło udział blisko 10 000 dorosłych i niemal 3 800 dzieci

o 6 procent więcej niż w poprzednim sezonie. Średnia frekwencja biegu głównego wyniosła 502 uczestników, a dodając biegające dzieci i młodzież – 690 zawodników.

Zawody City Trail są największym cyklem biegów przełajowych w Polsce. Odbývają się na dystansie 5 km na terenach lasów i parków. Pomysł powstał w 2009 roku w głowach dwóch studentów poznańskiej AWF – Piotrów – Książkiewicz i Bętkowskiego. Z realizacją nie czekali długo i już 9 stycznia 2010 roku zorganizowali pierwszy bieg – wtedy pod nazwą Grand Prix Poznania w Biegach Przełajowych. Po trzech sezonach – w 2012 roku ruszyła pierwsza ogólnopolska seria imprez realizowanych w formule Grand Prix, a obecnie zawody odbywają się w dziesięciu lokalizacjach – Bydgoszcz, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Trójmieście, Warszawie i Wrocławiu. Od 2015 roku impreza jest organizowana w ścisłej współpracy z Nationale-Nederlanden.

– To kolejny rok, kiedy wraz z City Trail zachęcamy Polaków do dbania o zdrowie przez codzienną dawkę ruchu, dobre nawyki żywieniowe oraz regularne badania okresowe – mówi Marta Pokutycka-Mądrala, rzeczniczka prasowa Nationale-Nederlanden. – Cieszymy się, że z roku na rok popularność City Trail, zarówno wśród dorosłych, jak i dzieci, rośnie. Coraz częściej w biegach uczestniczą całe rodziny, a wspólna aktywność fizyczna zaczyna być alternatywą do oglądania telewizji czy godzin spędzonych w galeriach handlowych.

Mają chrapkę na Hiszpana

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W kadrze Azotów Puławy dojdzie do wielu zmian. Do końca kwietnia wyjaśni się, czy z zespołem będzie pracował trener Manolo Cadenas. Na celowniku obrońców brązowego medalu jest obrotowy II ligi niemieckiej Patryk Walczak

Kibice puławskiego zespołu nie mogą narzekać na brak emocji. W klubie dużo się dzieje. W środowy wieczór drużyna w słabym stylu przegrała pierwszy mecz ćwierćfinałowy o mistrzostwo Polski z Gwardią Opole 25:27 i pod wielkim znakiem zapytania stoi jej awans do półfinału. – Nasza gra wyglądała bardzo źle. To efekt słabego przygotowania do sezonu. Obecny trener Zbigniew Markuszewski nie jest w stanie w krótkim czasie naprawić tamtego okresu – mówi Jerzy Witaszek, prezes puławskiego klubu.

Trener Markuszewski przejął zespół po trenerze Bartoszu Jureckim i będzie musiał w ciągu tygodnia mocno wstrząsnąć drużyną, aby ta odrobiła straty i wyszła zwycięsko z rywalizacji z Gwardią (rewanż 26 kwietnia w Opolu). Tymczasem klub próbuje skompletować drużynę i sztab szkoleniowy na nowy sezon. Propozycję prowadzenia drużyny otrzymał 64-letni Hiszpan Manolo Cadenas. – Złożyliśmy ofertę współpracy i czekamy na odpowiedź szkoleniowca. To, czy trener Cadenas będzie z nami pracował wyjaśni się do końca kwietnia – mówi prezes Azotów.

Cadenas już pracował w Polsce. W latach 2013-2016 prowadził Orlen Wisłę Płock, z którą trzy razy grał w finałach PGNiG Superligi i Pucharu Polski. W rozgrywkach Ligi Mistrzów wprowadził Nafciarzy do fazy TOP 16. Zanim przyjechał do Polski trenował najsilniejsze kluby Hiszpanii. Prowadził Barcelonę, Valladolid, Ademar Leon i Fraikin Granollers. W dorobku ma każde krajowe trofeum, trzy razy triumfował w Pucharze Zdobywców Pucharów. Trzykrotnie wybierany był również na trenera roku. W mijającym sezonie pracował z Mieszkowem Brześć, z którym dotarł do

TOP 16 Ligi Mistrzów. Równocześnie prowadził reprezentację Argentyny. W przeszłości był także selekcjonerem Hiszpanii. – Jeśli trener Cadenas zdecyduje się na pracę w Azotach chcemy, aby związał się z nami na dużej. Zajmie się budową drużyny na kilka sezonów – zdradza prezes Witaszek.

Jeżeli trener Cadenas przyjdzie do Puław będzie musiał uzupełnić skład. Konieczni będą gracze na prawe skrzydło, środek rozegrania i obrót. Klub złożył już ofertę grającemu w II lidze niemieckiej obrotowemu Patrykowi Walczakowi z TuS N-Luebecke. Niestety nie mamy dobrych wie-

ści dla puławskich kibiców. – Niemcy odpowiedzieli, że nie są zainteresowani tematem zmiany barw klubowych. Myślę jednak, że sytuacja może się jeszcze zmienić – mówi prezes.

Po sezonie z Azotów odejdą zawodnicy zagraniczni: Marko Panić, Nikola Prce, Ante Kaleb, Jerko Matulić i Witalij Titow. Kontrakty kończą się Krzysztofowi Łyżwie i Piotrowi Masłowskiemu. – Obaj nie przedłużyli kontraktów – mówi Witaszek. Od lipca do Puław przyjdą będą reprezentanci Polski: Antoni Łangowski, Rafał Przybylski i Michał Szyba.

(GROM)

Wielka szansa Lorda

MMA Michał Oleksiejczuk w sobotę zmierzy się z Gadzhimuradem Antigulovem w ramach gali UFC. Impreza odbędzie się w Petersburgu i będzie szeroko relacjonowana na antenach Polsatu

W Rosji wystąpi trzech Polaków. Oprócz pochodzącego z miejscowości Barki pod Łęczną Oleksiejczuka, kibice będą mogli śledzić również pojedynki Marcina Tybura i Krzysztofa Jotko. Pierwszy będzie walczył z Shamiem Abdurakhimovem. Jotko natomiast zmierzy się z Alenem Amedovskim. Pojedynkiem wieczoru będzie konfrontacja Aleksieja Oleinika z Alistarem Overeemem. Przypominajmy, że Oleksiejczuk wraca do klatki UFC po dwumiesięcznej przerwie. W lutym zawodnik z naszego regionu pokonał w wielkim stylu w Pradze Giana Villante. Polak znokautował przeciwnika już w pierwszej rundzie. Antigulov to bardzo wymagający rywal. 32-latek pochodzi z Machaczkały w rosyjskim Dagestanie. W swojej karierze stoczył 25 zawodowych walk z czego wygrał aż 20. Ostatni raz w klatce pojawił się w końcówce lipca poprzedniego roku, kiedy w pierwszej rundzie przegrał z Ionem Cutelabą. Wcześniej natomiast zaliczył 14 zwycięstw z rzędu. Antigulov to typowy zapaśnik i w ten sposób stara się rozstrzygać większość pojedynków. Kiedy nie uda mu się obalić przeciwnika, to traci mnóstwo ze swojej wartości. – Właśnie dlatego będę starał się jak najdłużej utrzymać ten pojedynek w stojącej. Wiem, że w pierwszych sekundach Antigulov rzuci się na mnie i będzie chciał przenieść walkę do parteru. Tak zresztą robił w wielu innych zwycięskich walkach – mówi Oleksiejczuk. Impreza w Petersburgu będzie szeroko relacjonowana na sportowych antenach Polsatu. Od godz. 16 rozpocznie się relacja w Polsacie Sport Fight i Polsacie Sport News. O godz. 20 do transmisji włączy się również Polsat Sport. (KK)

Powrót lubelskiej legendy

ENERGA BASKET LIGA TBV Start gra w sobotę z Anwilem Włocławek. „Czerwono-czarni” już po tym meczu mogą stracić szanse na awans do fazy play-off

Podopieczni Davida Dedka mocno zredukowali swoje szanse na awans do najlepszej ósemki już we wtorek, kiedy doznali zaskakującej porażki ze Spójnią Stargard. Zespół walczący o utrzymanie w EBL pokazał lublinianom co znaczy determinacja. Rywale wygrali, bo zainicjowali w samej końcówce spotkania. Jeszcze 4 min przed końcem na tablicy wyników był remis. TBV Start przegrał ostatnie minuty aż 5:20 i musiał pogodzić się z klęską.

„Czerwono-czarni” otrzymali jednak niespodziewane koło ratunkowe w środę. Rzucił je AZS Koszalin, który sensacyjnie pokonał 88:71 King Szczecin. Swoją mecz ze Stelmetem Enea BC Zielona Góra przegrała też Legia Warszawa. W tej sytuacji TBV Start może jeszcze dostać się do fazy play-off. Warunkiem koniecznym jest pokonanie w sobotę Anwila Włocławek i 28 kwietnia HydroTruck Radom. Te triumfy jednak nic nie dadzą, jeżeli Legia i King odniosą chociażby po jednym zwycięstwie. Obie drużyny mają obecnie na



Podopieczni trenera Davida Dedka mocno zredukowali swoje szanse na awans do najlepszej ósemki, kiedy doznali zaskakującej porażki ze Spójnią Stargard

swoim koncie punkt więcej od TBV Startu.

Legia wydaje się być w znacznie lepszej sytuacji niż King. Zespół ze stolicy podejmie u siebie GTK Gliwice i zagra na wyjeździe z Polpharmą Starogard Gdański. Obie drużyny nie mają już o co walczyć w tym sezonie, dlatego najprawdopodobniej nie będą zbyt wielką przeszkodą dla

silnej Legii. Dlatego dużo uważniej trzeba śledzić poczynania Kinga. Szczecinianie w sobotę zagrają na wyjeździe z Treflem Sopot. Sopotianie są w tej chwili na ostatnim miejscu w ligowej tabeli i dramatycznie walczą o utrzymanie się w lidze. Można spodziewać się więc, że zagrają z olbrzymim zaangażowaniem, aby wydestakować się z dna.

W ostatniej kolejce King zagra z kolei w Toruniu. Miejscowy Polski Cukier wciąż walczy o pierwsze miejsce na koniec sezonu zasadniczego, więc jest zdecydowanym faworytem tej rywalizacji.

Aby te rozważania miały jednak jakikolwiek sens, to w sobotę TBV Start musi pokonać Anwil Włocławek. Mistrz Polski ma wyraźne problemy z formą – z cze-

rech ostatnich spotkań przegrał aż trzy. Lepsze od niego okazały się zespoły Stelmetu, MKS Dąbrowa Górnicza i Polpharmy. Dwie ostatnie drużyny nie należą do ligowych potentatów, więc również TBV Start nie jest bez szans w starciu z renomowanym przeciwnikiem.

Sobotni mecz jest również ciekawy ze względu na fakt, że w Anwile występuje Michał Ignerski. To zawodnik urodzony i wychowany w Lublinie, który zrobił wielką karierę na europejskich parkietach. Grał m.in. hiszpańskim Caja San Fernando, tureckim Besiktasie Stambuł, rosyjskim BK Niżny Nowogród czy włoskim Virtusie Rzym. Karierę zakończył w 2016 r., ale wznowił ją w tym sezonie. Najpierw występował w drugoligowym AZS Basket Nysa, a w marcu przeszedł do Anwila. 38-latek wciąż jest groźny i w EBL średnio zdobywa 8 pkt w meczu.

Piątkowy mecz rozpocznie się o godz. 12.40. Bezpośrednią transmisję przeprowadzi Polsat Sport.

KAMIL KOZIOL

REKLAMA



GRABSKIEG²³

Nowa inwestycja

Ulica Grabskiego znajduje się w **zaczynnej części dzielnicy Bronowice**. Nasza inwestycja to idealne miejsce dla osób ceniących sobie **spokój i wygodę**, ale również dla osób chcących w szybki i łatwy sposób dostać się do centrum miasta. **Bardzo dobra infrastruktura komunikacyjna** umożliwia sprawny dojazd w wybrane miejsce.



WPROWADŹ SIĘ
W 2021 ROKU



OSIEDLE
ZAMKNIĘTE



UDOGODNIENIA
DLA AKTYWNYCH



KAMERALNY
BUDYNEK

BIURO SPRZEDAŻY ul.Chodźki 27, 20-093 Lublin | 601 516 716 | sprzedaz@grabskiego23.pl | www.grabskiego23.pl

Bratobójcze z(VAR)cie

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW

Rewanżowy mecz ćwierćfinałowy Ligi Mistrzów pomiędzy Manchesterem City, a Tottenhamem Hotspur elektryzował kibiców od wielu dni, ale chyba nikt nie spodziewał się, że spotkanie będzie miało taki scenariusz. W meczu padło siedem bramek, a z awansu do półfinału po końcowym gwizdku cieszyły się „Koguty”

Jednak to Manchester City ruszył do ataku od pierwszego gwizdka i już w czwartej minucie Raheem Sterling trafił na 1:0. Na odpowiedź gości nie trzeba było długo czekać. W siódmej i 10 minucie dwa razy na listę strzelców wpisał się Son Heung Min. Minutę później wyrównał Bernardo Silva, a w 21. Sterling trafił po raz drugi i do przerwy „Citizens” prowadzili 3:2. W drugiej połowie gospodarze szukali kolejnej bramki i w 59 minucie Sergio Agüero pokonał Hugo Lloris, ale w 73 minucie na 4:3 trafił Fernando Llorente. Zanim gol został uznany sędzia Cuneyt Cakir skorzystał z systemu VAR bo wydawało się, że Hiszpan skierował piłkę do siatki po zagraniu ręką. Emocje sięgnęły zenitu w doliczonym czasie gry. Christian Eriksen zamiast ruszyć z kontrą zagrał piłkę do tyłu, a ta trafiła do Sergio Agüero, który podał do Sterlinga, a ten umieścił piłkę w bramce. Jednak znów doszło do weryfikacji VAR i okazało się, że feralne podanie Duńczyka tracił stopą jeden z graczy Manchesteru, a Agüero był na pozycji spalonej. I tylko dlatego kolejne trafienie Sterlinga nie zostało uznane. Chwilę później arbiter zagwizdał po raz ostatni i sensacja stała się faktem. Drugi śródowny mecz nie był tak emocjonujący. Liverpool wygrał bowiem z FC Porto na wyjeździe 4:1. Gole dla „The Reds” zdobyli: Sadio Mané, Mohamed Salah, Roberto Firmino i Virgil van Dijk. Z kolei honorowe trafienie dla gospodarzy uzyskał Eder Militao.

Manchester City – Tottenham Hotspur 4:3 (3:2)

Bramki: Sterling (4, 21), B. Silva (11), Agüero (59) – Son (7, 10), Llorente (73).

Man. City: Ederson – Walker, Kompany, Laporte, Mendy (84 Sane), De Bruyne, Gundogan, D. Silva (63 Fernandinho), B. Silva, Agüero, Sterling.

Tottenham: Lloris – Trippier, Alderweireld, Vertonghen, Rose (90 Sanchez), Sissoko (41 Llorente), Wanyama, Alli, Eriksen, Son, Moura (82 Davies).

Żółte kartki: Moussa Sissoko, Heung-Min Son, Danny Rose, Victor Wanyama (Tottenham Hotspur).

Sędziował: Cuneyt Cakir (Turcja).

Pierwszy mecz: 0:1, **awans:** Tottenham.

FC Porto – Liverpool FC 1:4 (0:1)

Bramki: Mané (26), Salah (65), Firmino (78), van Dijk (84) – Militao (68).

Porto: Casillas – Militao, Pepe, Felipe, Telles – Otavio (46 Soraes), Pereira, Herrera – Corona (78 Fernando), Marega, Brahimi (81 Costa).

Liverpool: Becker – Alexander-Arnold (66 Gomez), I. Matip, van Dijk, Robertson (71 Henderson) – Wijnaldum, Fabinho, Milner – Salah, Origi (46 Firmino), Mané.

Żółte kartki: Pepe – Mané.

Sędziował: Danny Makkelie (Holandia).

Druga wiosenna wygrana Górnika

PIŁKARSKA II LIGA Święteczny prezent sprawili swoim kibicom zawodnicy Górnika Łeczna. Zespół dowodzony przez trenera Marcina Broniszewskiego pokonał w Katowicach tamtejszy Rozwój i sięgnął po drugi tej wiosny komplet punktów

Mecz pomiędzy Rozwojem, a Górnikiem został zaplanowany na czwartek, a pozostałe spotkania 29 kolejki odbędą się w najbliższą sobotę.

Pierwsza połowa nie należała do najciekawszych. W spotkanie nieco lepiej weszli miejscowi i w szóstej minucie Seweryn Gancarczyk przymierzył z rzutu wolnego kilkadziesiąt centymetrów obok słupka bramki strzeżonej przez Adriana Kostrzewskiego. W odpowiedzi w 12 minucie strzelać próbował Dawid Dziegielewski, ale został zablokowany przez jednego z obrońców. Chwilę później jeden z defensorów Rozwoju próbując wybić piłkę trafił w twarz Jakuba Kowalskiego, po czym lecącą do bramki futbolówkę złapał Bartosz Soliński. W kolejnych minutach ponownie, lecz bez powodzenia z dystansu uderzał Dziegielewski, a strzał Donatasa Nakrosiusa trafił w poprzeczkę.

Po tej sytuacji miejscowi nieco się przebudzili i w końcówce za sprawą stałych fragmentów gry dwukrotnie zagrozili łącznianom. Najpierw w 38 minucie po dobrze bitym rzucie wolnym i strzale głową Kostrzewski z najwyższym trudem przeniósł piłkę nad poprzeczką, a cztery minuty później bramkarz Górnika znów zachował się przytomnie w zamieszaniu podbramkowym i nie dał się zaskoczyć. W samej końcówce po rzucie rożnym i zamieszanu w polu karnym gości piłkę w siatce gospodarzy umieścił Nakrosius, ale sędzia liniowy dopatrywał się spalonego i do przerwy był bezbramkowy remis.

Po zmianie stron początkowo do ataku ruszyli gospodarze, ale po kilku



minutach gra znów przeniosła się do środkowej strefy boiska. Potem jednak do ataku ruszyli gracze trenera Broniszewskiego i po godzinie gry dopięli swego. Wprowadzony w przerwie spotkania Paweł Wojciechowski najpierw powalczył o piłkę przed polem karnym, a następnie mierzonym uderzeniem umieścił ją w bramce Rozwoju. Po straconym голу miejscowi starali się doprowadzić do wyrównania. W 79 minucie bliski szczęścia był Przemysław Mońka, ale jego strzał świetnie obronił Kostrzewski. W końcówce spotkania kilka razy „zakotłowało się” w polu karnym łącznian, ale wynik nie uległ już zmianie i „zielono-czarni” sięgnęli po komplet punktów po raz pierwszy od trzeciego marca kiedy u siebie pokonali Resovię

Kolejny mecz Górnicy rozegrają w środę 24 kwietnia kiedy o godzinie 17 zagrają u siebie z Pogonią Siedlce. Klub zachęca kibiców do przyścia na stadion w Łecznej poprzez ceny wejściówek. Bilety na najbliższy mecz kosztują bowiem tylko pięć złotych.

Rozwój Katowice – Górnik Łeczna 0:1 (0:0)

Bramki: Wojciechowski (61).

Rozwój: Soliński – Olszewski, Lepiarz (75 Mońka), Łączek, Gancarczyk – Kurowski, Andrzejczak – Baranowicz (81 Lazar), Płonka (60 Niedojad), Musiolik – Wrzesień (58 Paszek).

Górnik: Kostrzewski – Orłowski, Midziński, Borodai, Szewczyk – Nakrosius – Kowalski (89 Klepacki), Jodłowski (55 Łuszkiewicz), Korczakowski (75 Kukułowicz), **Pisarczuk** (46 Wojciechowski) – Dziegielewski.

Żółte kartki: Paszek – Nakrosius, Midziński, Szewczyk, Kukułowicz.

Sędziował: Paweł Kukla (Kraków).

W zespole coś drgnęło

ROZMOWA z Marcinem Broniszewskim, trenerem Górnika Łeczna

● **Patrząc na sytuację drużyny w tabeli jest pan optymistą? Awans na zaplecze Lotto Ekstraklasy wiosną miał się przybliżyć...**

– Jestem świadomym człowiekiem i widząc naszą sytuację w tabeli nikt nie ma prawa do optymizmu. Nie mam zamiaru opowiadać o tym, że mamy do rozegrania wiele spotkań i tak dalej. Górnik obecnie jest w takim położeniu, że musimy się skupić na każdym najbliższym meczu. Wiosną straciliśmy sporo bramek i w naszej grze nie było nic optymistycznego. Mówię to z pełną odpowiedzialnością. Dlatego po meczu z Błękitnymi coś drgnęło i mam nadzieję, że zakiełkuje w zespole. Ja w to głęboko wierzę.

● **Trudno było przejąć zespół po Franciszku Smudzie?**

– To nie jest to łatwe zadanie z wielu względów. Zaczynając od relacji z zespołem a na konkretnych wymaganiach kończąc. Mam jednak podpisaną kontrakt z Górnikiem i muszę go wypełnić. Staram się to zrobić najlepiej jak potrafie.

● **Zdecydował się pan postawić na Dawida Dziegielewskiego, który ostatnio mecze spędzał na ławce rezerwowych. Gol w ostatnim meczu pokazuje, że był to słuszny wybór?**

– Najważniejsze, że skorzystała na tym drużyna. Potencjał Dawida jest wysoki i w meczu z Błękitnymi Stargard to pokazał. I jeśli dalej będzie się tak prezentował to myślę, że kibice zaczną być zadowoleni z gry zespołu.

● **Ma pan też ponownie do dyspozycji Pawła Wojciechowskiego, który wyleczył kontuzję. A co się dzieje z Mohammedem Essamem?**

– Trenuje z drużyną na pełnych obciążeniach od ponad dwóch tygodni. Natomiast należy pamiętać o tym, że ilość zawodników spoza Unii Europejskiej w jednym meczu jest ograniczona. Dlatego ustalając skład musimy wybierać pomiędzy Essamem, a Olegiem Borodaiem. Obecnie stawiamy na tego drugiego.

● **W ostatnim meczu zabrakło Mateusza Cetnarskiego, Pawła Sasina, Arona Stasiaka. Jakie są tego powody?**

– Cetnarski i Sasin są kontuzjowani. Natomiast jeśli chodzi o klubową młodzież – nie spełniła ona naszych oczekiwań. Dlatego teraz trenują z drugim zespołem i tam będą musieli zaprezentować odpowiednią formę żebyśmy my trenerzy i koledzy z zespołu mogli na nich liczyć.

● **Jest pan z drużyną od października. W ostatnich czterech meczach poprzedniej rundy zespół wyglądał znacznie lepiej niż wiosną. Czy to może nie efekt zbyt wielu zmian kadrowych?**

– Zimą dokonaliśmy wielu zmian personalnych. Wiemy, że obraz tego zespołu jest odbierany przez pryzmat wyniku. Obecnie go nie ma dlatego poszukiwane są przyczyny. Czy jest nią zbyt śmiała rewolucja w okresie przygotowawczym? Wszystko wskazuje, że tak. Budowanie zespołu to proces i potrzeba wiele treningów by drużyna zaczęła funkcjonować.

PYTAL I NOTOWAŁ BS



Marcin Broniszewski wierzy, że Górnik zacznie wygrywać

PIŁKARSKA II LIGA

1. Radomiak	28	51	57-21
2. Widzew	28	49	41-22
3. Olimpia G.	28	47	56-37
4. Elana	28	47	41-27
5. Bełchatów	28	45	31-16
6. Górnik	29	43	41-45
7. Stal	28	41	40-39
8. Znicz	28	40	42-49
9. Skra	28	39	27-37
10. Pogoń	28	38	44-37
11. Resovia	28	37	34-39
12. Siarka	28	32	28-45
13. Błękitni	28	30	32-46
14. Olimpia E.	28	30	22-33
15. Gryf	28	30	36-52
16. Rybnik	28	29	23-32
17. Ruch	28	28	32-36
18. Rozwój	29	27	30-44

Bełchatów został ukarany odejęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

Pozostałe mecze 29 kolejki odbędą się 20 kwietnia: Olimpia Elbląg –

Znicz Pruszków ● Olimpia Grudziądz – Stal Stalowa Wola ● GKS Bełchatów – Gryf Wejherowo ● Ruch Chorzów – ROW 1964 Rybnik ● Skra Częstochowa – Resovia ● Radomiak Radom – Elana Toruń ● Siarka Tarnobrzeg – Widzew Łódź ● Pogoń Siedlce – Błękitni Stargard.

24 kwietnia: Górnik – Pogoń ● Błękitni – Siarka ● Widzew – Radomiak ● Elana – Skra ● Resovia – Ruch ● Rybnik – Bełchatów ● Gryf – Olimpia G. ● Stal – Olimpia E. ● Znicz – Rozwój.

Multi Multi (18.04), godz. 14
5, 8, 11, 16, 18, 19, 20, 28, 30, 32, 39, 42, 43, 45, 47, 52, 57, 61, 74, 75. Plus 16.

Multi Multi (17.04), godz. 21.40
9, 14, 15, 16, 20, 23, 25, 28, 35, 37, 42, 43, 44, 49, 51, 57, 62, 66, 71, 79.

Mini Lotto (17.04)
6, 13, 18, 31, 42.

Ekstra Pensja (17.04)
4, 14, 18, 20, 31 – 1.

Kaskada (18.04), godz. 14
1, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 20, 24.

Kaskada (17.04), godz. 21.40
7, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 23, 24.

Super Szansa (18.04), godz. 14
2, 8, 5, 4, 0, 0, 7.
Super Szansa (17.04), godz. 21.40
7, 0, 7, 0, 0, 8, 5.

Pójść w ślady Soły

PIŁKARSKA III LIGA Wisła przed tygodniem pokonała KSZO, ale w sobotę poprzeczka będzie zawieszona – zdecydowanie wyżej.

Puławianie na wyjeździe zagrają ze Stalą Rzeszów, która w tym sezonie jeszcze nie przegrała przed własną publicznością. Spotkanie rozpocznie się o godz. 15. Stal obok Motoru Lublin i Podhala Nowy Targ to główny kandydat do awansu. Obecnie drużyna z Rzeszowa zajmuje drugie miejsce, a do lidera traci trzy „oczka”. Wszystko przez niedawną porażkę z zamykającą tabelę Sołą Oświęcim 1:2. Trzeba jednak dodać, że ostatni raz Wojciech Reiman i jego koledzy przegrali u siebie 3 czerwca 2018 roku, kiedy ulegli ekipie Podhala Nowy Targ 2:5. A ten zespół prowadził wówczas Janusz Niedźwiedz, czyli obecny szkoleniowiec Stali. Odkąd przejął drużynę ta jeszcze na swoim stadionie nie doznała porażki. W obecnych rozgrywkach wygrała 10 z 12 takich spotkań. Jedynie Motor i Podlasie potrafiły urwać gospodarzom po punkcie.

– Zdajemy sobie sprawę, że przed nami bardzo trudny mecz. Stal od dawna nie przegrała u siebie, ale przecież zawsze musi być też pierwszy raz – mówi Marcin Popławski, drugi trener zespołu z Puław. – Soła Oświęcim niedawno pokazała, że można znaleźć sposób na tego przeciwnika i my też jedziemy tam z optymizmem. Chcemy rozegrać dobre zawody i przywieść do domu jakieś punkty. Ostatnio nieźle poradziliśmy sobie z KSZO i liczymy, że uda się to podtrzymać – dodaje popularny „Papaj”. Szkoda tylko, że w sobotę pod znakiem zapytania stoi występ Arkadiusza Maksymiuka. Podstawowy pomocnik Dumy Powiśla od jakiegoś czasu gra ze złamanymi palcami u ręki. Przed tygodniem też miał pecha, bo ostatni mecz z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski zakończył ze złamanym nosem. (LUKISZ)

Motor w sobotę spróbuje wygrać ósmy mecz z rzędu



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Są przygotowani na różne warianty

PIŁKARSKA III LIGA Motor w sobotę postara się o ósme zwycięstwo z rzędu. Tym razem rywal będzie jednak bardziej wymagający. Na Arenę Lublin przyjedzie czwarty w tabeli Hutnik Kraków. Spotkanie rozpocznie się o godz. 15

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Piłkarze żółto-biało-niebieskich doskonale pamiętają co wydarzyło się w poprzednim starciu obu ekip. Hutnik strzelał gola za golem i do przerwy prowadził aż 5:0. Przyjezdni też mieli swoje szanse, ale nawet w najprostszych sytuacjach pudłowali. Po zmianie stron goście poprawili wynik i ostatecznie przegrali „tylko” 3:5. Kompromitująca porażka kosztowała posadę trenera Mariusza Sawę, który po spotkaniu na „Suchych Stawach” został odsunięty od prowadzenia drużyny.

To już jednak odległa historia. Obecny Motor świetnie rozpoczął rundę wiosenną. Podopieczni Roberta Góralczyka w siedmiu wy-

stępach wywalczyli komplet 21 punktów. Ostatni raz tak dobrze lubelski zespół radził sobie w 2017 roku, kiedy wygrał 11 kolejnych spotkań.

Jak gospodarze podchodzą do sobotnich zawodów? Czy to będzie dla nich okazja do rewanżu za to co wydarzyło się we wrześniu ubiegłego roku? – Wiadomo, że Hutnik jako jedyny potrafił w tym sezonie pokonać Motor. Nie ma jednak sensu rozpamiętywać tego, co się wówczas wydarzyło. Traktujemy to spotkanie jako kolejną okazję do zdobycia trzech punktów. Każdy mecz w tej lidze jest trudny i w każdym trzeba się napracować na wygraną. Tak samo będzie w sobotę – wyjaśnia trener Góralczyk. – Bez względu na to, czy

rywal zagra bardziej ofensywnie niż ostatnie zespoły, które przyjeżdżały na Arenę my chcemy grać swoją piłkę. Wiadomo, że będziemy jednak przygotowani na różne warianty. Trzeba jednak pamiętać, że mecz meczowi nierówny – dodaje szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich.

Trener Góralczyk ponownie nie będzie mógł liczyć na dwóch podstawowych obrońców. Wiadomo, że z gry na dłuższy wypadł Kamil Pajnowski. W sobotę nadal nie będzie mógł zagrać także Michał Ranko. Jest szansa, że Słowak wykuruje się na kolejne spotkanie, czyli wyjazd do Sieniawy. – W przypadku Michała jest lepiej niż było, ale nadal nie dobrze na tyle, żeby wrócił już na boisko.

Przyszły tydzień pokaże, czy uda mu się wykurować na kolejne zawody – wyjaśnia opiekun Motoru.

Cały czas w treningu jest za to Dawid Kamiński. Ostatnio skrzydłowego zabrakło wśród zawodników rezerwowych, ale niewykluczone, że tym razem pojawi się na ławce. 24-latek bardzo dobrze spisywał się w okresie przygotowawczym jednak z powodu kontuzji nie zagrał jeszcze w tym roku ani minuty.

Hutnik na półmetku sezonu był liderem. Na wiosnę gra jednak w kratkę. Do tej pory wywalczył 10 punktów w siedmiu występach. Potrafił pokonać niewygodnych Czarnych Polanec 4:0, ale i przegrać u siebie z Podlasie Biała Podlaska 0:2.

Stal liczy na rewanż

PIŁKARSKA III LIGA W sobotę na stadionie w Kraśniku dojdzie do starcia niepokonanych na wiosnę: Stali i Sokoła Sieniawa. Gospodarze będą chcieli odplacić rywalom za porażkę z pierwszej rundy. Gospodarze rozbili wówczas drużynę Jarosława Pacholarza aż 5:1. Początek zawodów o godz. 16

Po siedmiu kolejkach rundy rewanżowej w grupie czwartej nadal mamy cztery niepokonane drużyny. Obecność w tym gronie Motoru i Podhala nikogo pewnie nie dziwi. Dwie pozostałe drużyny to jednak Stal i Sokół, czyli ekipy, które w poprzednich rozgrywkach grały jeszcze w IV lidze. – Szczere mówiąc nie jestem specjalnie zaskoczony, że nasz najbliższy rywal radzi sobie tak dobrze. Mają naprawdę ciekawą drużynę, a my dobitnie się o tym przekonaliśmy w Sieniawie, gdzie przegraliśmy na jesieni aż 1:5. Chcemy się teraz zrewanżować, ale wiemy, że nie będzie łatwo – mówi Jarosław Pacholarz, trener ekipy z Kraśnika.

Sokół na wiosnę wywalczył już 15 punktów. I prawie wyrównał wynik z pierwszej części sezonu, kiedy miał na koncie 18 „oczek”. Stal wygrała dwa z siedmiu spotkań, a resztę zremisowała. Ostatnio pokazała jednak charakter, bo zarówno w Puławach, jak i Krako-

wie niebiesko-żółci bramki ratowali remisy w doliczonym czasie gry. – Na pewno nasze ostatnie wyniki to powód do zadowolenia. Powoli zaczynamy myśleć o kolejnym celu, czyli ogrywaniu naszej młodzieży. Nie ukrywam, że w sobotę szansę może dostać kilku chłopaków. W każdym meczu chcemy grać o zwycięstwo, ale na 10 kolejek przed końcem sezonu jesteśmy w komfortowej sytuacji i możemy pomyśleć już o kolejnych rozgrywkach – wyjaśnia trener Pacholarz.

W Kraśniku mają już dość remisów, bo w trzech ostatnich kolejkach dzielili się punktami z przeciwnikami. Problem w tym, że Sokół w tym roku potrafił już pokonać Wisłę Puławę, czy Hutnika Kraków. Licząc także poprzednią rundę piłkarze Szymona Szydełki nie przegrali już od dziewięciu spotkań. Czy ich dobra passa zakończy się w Kraśniku? Przekonamy się w sobotni wieczór.

Jedni i drudzy potrzebują punktów jak tlenu

PIŁKARSKA III LIGA W sobotę o godz. 16 warto będzie odwiedzić stadion w Chełmie. Tamtejsza Chełmianka podejmuje Podlasie Biała Podlaska. Obie drużyny liczą, że uda im się poprawić swój dorobek

Białczanie świetnie rozpoczęli rundę rewanżową. Po trzech kolejkach mieli na koncie siedem „oczek”. Po czterech kolejnych tak już zostało. A ostatnio piłkarze trenera Przemysława Sałańskiego nie mają się czym chwalić, bo przegrali ze Stalą Rzeszów aż 0:7.

– Myślę, że już pozbieraliśmy się po tym co wydarzyło się w poprzednią sobotę. Dostaliśmy porządnego cios, ale trzeba o tym zapomnieć i skoncentrować się na najbliższym meczu. Chełmianka ostatnio także ma problemy z wygrywaniem, więc liczymy, że kolejne spotkanie zakończymy w dużo lepszych nastrojach – wyjaśnia Przemysław Sałański, trener zespołu z Białej Podlaskiej.

I dodaje, jak wygląda sytuacja kadrowa jego zespołu. – Po pauzie za żółte kartki wracają: Mateusz Konaszewski i Paweł Komar, więc na pewno będziemy mieli szersze

pole manewru. Jeszcze jeden mecz za czerwoną kartkę z Ostrowca Świętokrzyskiego będzie za to pauzował Bartłomiej Tkaczyk – dodaje trener Podlasia, który ma jeszcze jeden problem do rozwiązania – kto stanie między słupkami: Maciej Wrzosek, czy Maciej Zagórski. Ten pierwszy popełnił poważny błąd w starciu z KSZO, który kosztował jego zespół bramkę. Były golkeeper Motoru Lublin ostatnio przeciwko Stali Rzeszów obronił rzut karny, ale kiedy siedem razy sięga się do siatki to nie można być zadowolonym. – Szczere mówiąc jeszcze nie zdecydowałem, kto zagra od pierwszej minuty – wyjaśnia trener Sałański.

Chełmianka powinna mieć więcej punktów. Na wiosnę prowadziła ze Spartakusem Daleszyce, Sołą Oświęcim i Wólczanką, ale za każdym razem rywalom udało się doprowadzić do wyrównania. I zamiast dziewięciu „oczek” biało-

zieloni w tych meczach wywalczyli tylko trzy. W środę drużyna Artura Bożyka musiała rozegrać finałowe spotkanie Pucharu Polski w okręgu chełmskim. Pokonała bez problemów Victorię Żmudź 3:0, ale szkoleniowiec wystawił mocny skład. Większość kluczowych zawodników spędziła jednak na boisku 45 minut.

– W sobotę spodziewamy się zaciętego meczu. Podlasie ostatnio wysoko przegrało ze Stalą i na pewno liczą na rehabilitację. My będziemy chcieli dłużej utrzymać się przy piłce i zdobyć w końcu komplet punktów. W ostatnich tygodniach kilka razy nie udało nam się utrzymać prowadzenia. Dlatego teraz potrzebujemy podejścia na chłodno. Cieszę się też, że w pucharze kilku chłopaków, którzy grają mniej wysłało pozytywne sygnały – wyjaśnia Artur Bożyk, trener klubu z Chełma.

(LUKISZ)

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 19-20 KWIETNIA

Piłka nożna

● **III liga (wszystkie mecze w sobotę):** Orleńscy Radzyń Podlaski – Wisła Sandomierz (14) ● Motor Lublin – Hutnik Kraków (15) ● Chełmianka Chełm – Podlasie Biała Podlaska (16) ● Stal Kraśnik – Sokół Sieniawa (16).
● **IV liga (wszystkie mecze w sobotę):** Górnik II Łęczna – Orleńscy Łuków (11) ● Polesie Kock – Kłos Chełm (12) ● Hetman Zamość – Włodawianka Włodawa (12) ● Łada 1945 Biłgoraj – MKS Ryki (13) ● Tomasovia Tomaszów Lubelski – Victoria Żmudź (13) ● Lublinianka Lublin – Lewart Lubartów (13) ● Kryształ Werbkowice – Start Krasnystaw (13) ● Huczwa Tyszowce – Powiślak Końskowola (14).
● **Lubelska klasa okręgowa (wszystkie mecze w sobotę):** POM Iskra Piotrowice – Piaskovia Piaski (11) ● Janowianka Janów Lubelski – Sokół Konopnica (11) ● Avia II Świdnik – Sygnał Lublin (11) ● Świdniczanek Świdnik Mały – Stal Poniatowa (12) ● LKS Stróża – Mazowsze Stężycza (13) ● Unia Wilkołaz – Opolanin Opole Lubelskie (14) ● Tur Milejów – Granit Bychawa (14) ● Wisła II Puławy – Orion Niedzwica Duża (16).
● **Zamojska klasa okręgowa (wszystkie mecze w sobotę):** Sokół Zwierzyniec – Unia Hrubieszów (11) ● Gryf Gmina Zamość – Sparta Wożuczyn (11) ● Orkan Bełzec – Victoria Łukowa/Chmielek (13) ● Grom Różaniec – Potok Sitno (14).
● **Centralna Liga Juniorów młodszych, piątek:** BKS Lublin – SMS Resovia Rzeszów (13).

Koszykówka

● **Energia Basket Liga:** TBV Start Lublin – Anwil Włocławek, w sobotę o godz. 12.40 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

DZIĘKUJEMY...

Korzystając z uprzejmości „Dziennika Wschodniego” serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do naszego uczestnictwa w XXXIV Światowych Dniach Młodzieży w Diecezji Colón-Kuna Yala i z Ojcem Świętym Franciszkiem w Mieście Panama, których myślą przewodnią była odpowiedź Maryi na zwiastowanie anioła Gabriela – „*Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa*”.

Najogólniej można stwierdzić, że podczas XXXIV Światowych Dni Młodzieży Miasto Panama, Colón i inne panamskie miasta pełne były modlitwy, śpiewu, tańca i radosnego gwaru młodzieży z całego świata, która często na ulicach, placach, w metrze, autobusach i innych miejscach skandowała *¡Esta es la juventud del Papa!* (tu jest młodzież Papieża) i inne okrzyki na cześć Drogiego Gościa. To właśnie radość, otwartość oraz życzliwość goszczących nas panamskich rodzin i uczestników tego wydarzenia sprawiły, że podczas jego trwania czuliśmy się wyjątkowo, jakby w innym, lepszym świecie. Poznaliśmy wielu fajnych rówieśników z Panamy, zwłaszcza z Colón, a także z innych krajów. Z niektórymi z nich nadal utrzymujemy kontakty, przede wszystkim przez facebook i WhatsApp. Na program tych dni składały się: Msze Święte i inne celebracje katolickie, katechezy polskich biskupów, świadectwa nawróconej młodzieży i innych zaproszonych gości oraz festiwal młodzieży obejmujący koncerty, spektakle i inne prezentacje religijno-kulturalne. Szczególnie zapamiętaliśmy Drogę Krzyżową z udziałem Ojca Świętego Franciszka, celebrowaną na przepięknej promenadzie Cinta Costera nad Oceanem

Spokojnym, po zakończeniu której mieliśmy okazję zobaczyć Go z bliska, prawie na wyciągnięcie ręki! Podczas tego nabożeństwa Papież wyraził swoją solidarność z cierpieniami Ameryki Łacińskiej. Jednak największym dla nas przeżyciem był udział, razem z Ojcem Świętym i siedmiuset tysięczną rzeszą młodzieży z całego świata, w wieczornym modlitewnym czuwaniu i porannej Mszy Świętej na błoniach św. Jana Pawła II w Mieście Panama. Podczas czuwania obejrzelśmy spektakl „Drzewo Życia” ukazujący sposób w jaki historia zbawienia dokonuje się we współczesnym świecie, wysłuchaliśmy przemówienia Papieża i świadectw trzech osób oraz uczestniczyliśmy w Adoracji Najświętszego Sakramentu. Szczególnie utkwiło nam w pamięci świadectwo młodej Palestynki, która opowiedziała o swoim spotkaniu z Jezusem podczas ŚDM w Krakowie oraz zaapelowała do nas abyśmy pozwolili Jezusowi wejść w nasze życie, zaufali Mu, bo wtedy na pewno nie będziemy rozczarowani, i abyśmy nie wyjeżdżali z Panamy dopóki nie pozwolimy Jezusowi, by dokonał w nas zmiany. Następnie podczas niezwykłej nocy spędzonej „pod gwiazdami” doświadczyliśmy radości bycia razem w wielkiej międzynarodowej wspólnotcie. Natomiast podczas Mszy Świętej, odprawionej na zakończenie ŚDM, Papież gorąco zachęcał nas do odkrywania swego życiowego powołania, zakochania się w nim i abyśmy przez jego realizację powiedzieli Bogu, biorąc za wzór Maryję, *niech Mi się stanie!* Ponadto, Ojciec Święty Franciszek powiedział nam, że nie jesteśmy przyszłością, lecz jesteśmy Bożym „teraz”, bo przed każdym z nas Pan Bóg stawia konkretne zadania do wykonania „na dziś”, a nie „na

jutro”. Zanim dotarliśmy do Miasta Panama uczestniczyliśmy w ŚDM w Diecezji Colón-Kuna Yala. Na obrzeżach Colón byliśmy przyjmowani przez Parafię św. Judy Tadeusza. Razem z miejscowymi rodzinami i innymi uczestnikami ŚDM braliśmy udział we Mszach Świętych, w tym odprawionej przez miejscowego biskupa, i w spotkaniach, podczas których poruszane były różne tematy religijne i społeczne. Zafascynowani byliśmy oprawą wokalnno-muzyczną Mszy Świętych i modlitw, w których miejscowa ludność ekspresyjnie i żywiołowo uczestniczyła. Poznaliśmy historię oraz tradycje Prowincji Colón i Indian z plemienia Kuna. W ramach pracy na rzecz miejscowej ludności sadziliśmy drzewka, po to aby został po nas ślad na panamskiej ziemi. Uczestnicy ŚDM w Diecezji Colón-Kuna Yala zaprezentowali kultury swych narodów. Nasza grupa zaprezentowała biografię św. s. Faustyny Kowalskiej w formie pantomimy, poloneza oraz kilka polskich religijnych i ludowych piosenek. Szczególnie utkwiła nam w pamięci prezentacja grupy z Gwatemali, która w skąpych strojach plemiennych przedstawiła żywiołowe tańce charakterystyczne dla kultury indiańskiej Majów. Po tych prezentacjach mieliśmy okazję do wspólnej zabawy podczas festynu na świeżym powietrzu. Podczas pobytu w Diecezji Colón-Kuna Yala mieliśmy okazję zobaczyć, zbudowane przez hiszpańskich konkwistadorów, fortyfikacje karaibskiego wybrzeża Panamy – Portobelo-San Lorenzo, a także mieliśmy czas na kąpiele w Morzu Karaibskim i wypoczynek na tamtejszych plażach. Musimy jeszcze napisać o serdecznej gościnie u rodzin mieszkających na obrzeżach Colón i w Mieście

Panama, u których spędziliśmy prawie trzy tygodnie otoczeni zainteresowaniem oraz atmosferą miłości i radości. Niektórzy z nas do chwili obecnej utrzymują kontakty ze „swoimi” rodzinami, a jeden z nas nawet planuje szybki powrót do Panamy, gdzie czeka na niego jego sympatia.

Poza uczestnictwem w XXXIV ŚDM, mieliśmy także przygotowany dodatkowy program. Zwiedziliśmy Miasto Panama – m. in. katedrę i Muzeum Kanału Panamskiego, ruiny Starej Panamy – m. in. weszliśmy na wieżę najstarszej w Ameryce katedry, i słynny Kanał Panamski – m. in. obserwowaliśmy jak służy Miraflores regulują poziom wody pomiędzy Jeziorem Gatun a oboma oceanami (Atlantyk i Pacyfik), po to aby ogromne statki mogły przepływać przez ten kanał. Odbyliśmy wycieczkę do Parku Narodowego Chagres, po to aby zobaczyć rezerwat tropi-

kalnej przyrody. Wycieczka ta połączona była z przeprawą indiańskimi czółnami przez rzekę Chagres i Jezioro Alajuela do położonej w otoczeniu tropikalnego lasu deszczowego indiańskiej wioski Embera Drua, gdzie mieliśmy okazję poznać jej mieszkańców należących do plemienia Embera, jego kultury, zwyczajów i historii, spożycia tradycyjnego indiańskiego obiadu, uczenia się indiańskich tańców plemiennych i ich tańczenia razem z Indianami. Popłynęliśmy statkiem przez rzekę Chagres i Jezioro Gatun na Małą Wyspę, gdzie mieliśmy bliiski kontakt z kilkoma gatunkami małp, które jadły z naszych rąk banany. Podczas tego rejsu widzieliśmy też korzystającego z upalnej panamskiej pogody i wygrzewającego się w promieniach słońca krokodyla. Ponadto, kąpaliśmy się w Oceanie Spokojnym i opalaliśmy się na plażach wybrzeża Pacyfiku.

Miłych wspomnień z pielgrzymki mamy dużo więcej...

Dzięki pomocy Dobroczynców w styczniu 2019r. spełniło się nasze wielkie marzenie. Teraz – pisząc Bóg zapłać naszym Dobroczynom – prosimy Pana Jezusa, którego zmartwychwstanie wkrótce będziemy uroczystie świętować, o wynagrodzenie Państwa ofiarności przez spełnienie co najmniej jednego z Waszych marzeń. Oczywiście naszym terazniejszym marzeniem jest odległa Portugalia, gdzie za trzy lata odbędą się XXXVII ŚDM...

Na zakończenie, wszystkim naszym Dobroczynom życzymy, aby nadchodzące Święta Wielkanocne były dla Państwa dniami wypełnionymi miłością, radością i pokojem, a także źródłem nadziei na przemijalność wszelkiego zła i na nowe, w pełni szczęśliwe życie w wieczności.



grupa „ChSM” – wychowankowie domów dziecka z Lublina, Kijana, Rybczewic Drugich, Łukowa, Chełma, Kraśnika, Janowa Podlaskiego, Puław, Włodawy, Kazimierzowa, Biłgoraja, Janowa Lubelskiego, Krasnostawu i ze Zwierzynca

Do powyższych podziękowań i życzeń dołączają się kadra pielgrzymki „ŚDM Panama 2019” oraz Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży w Lublinie – organizator grupy „ChSM” i jej wyjazdu na XXXIV Światowe Dni Młodzieży w Panamie.

OTO NASI DOBROCZYŃCY – ADRESACI TEGO PODZIĘKOWANIA:

GŁÓWNI DOBROCZYŃCY:

ASSECO
BUSINESS SOLUTIONS
z siedzibą w Lublinie



Państwowe Gospodarstwo Leśne LASY PAŃSTWOWE – Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie, Nadleśnictwo Nowa Dęba, Nadleśnictwo Chełm, Nadleśnictwo Biłgoraj, Nadleśnictwo Radzyń Podlaski, Nadleśnictwo Puławy, Nadleśnictwo Tomaszów w Pasiekach, Nadleśnictwo Chotyłów, Nadleśnictwo Janów Lubelski, Nadleśnictwo Biała Podlaska, Nadleśnictwo Strzelce w Maziarni Strzeleckiej, Nadleśnictwo Gościeradów w Gościeradowie-Folwarku, Nadleśnictwo Krasnostaw, Nadleśnictwo Włodawa w Susznie, Nadleśnictwo Zwierzyniec, Nadleśnictwo Parczew w Sosnowicy i Nadleśnictwo Sarnaki

FUNDACJA STEFCZYKA
z siedzibą w Gdyni

PGE
PGE Dystrybucja S.A.

fundacja::
im. Leszka Podkańskiego
z siedzibą w Lublinie

SKOK CHMIELEWSKIEGO
Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
z siedzibą w Lublinie
OFERUJĄCA ATRAKCYJNE I PRAKTYCZNE ROZWIĄZANIA FINANSOWE

POL-INOWEX
z siedzibą w Lublinie

Bank Pocztowy

Dobroczynicy z siedzibą lub zamieszkali w Lublinie:

TBV sp. z o.o. – Deweloper, Pan Jacek Wójtowicz, Państwo Marta i Stanisław Adamiakowie, Przedsiębiorstwo Remontu i Montażu Urządzeń Energetycznych ENER-GOSERWIS S.A., ELPIE Nieruchomości sp. z o.o., TEMM sp. z o.o., Państwo Iwona i Dariusz Polakowscy, NS Konsulting sp. z o.o., PKO Bank Polski S.A. Regionalny Oddział Detaliczny i Oddział 2, REALL Agencja Zaopatrzenia Technicznego, Fundacja Ruchu Solidarności Rodzin, Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A., JURIMP sp. z o.o., DALIMEX sp. z o.o., GT 85 Polska sp. z o.o., Kancelaria Adwokacka Pana Mecenasa Janusza Łomży, NAZARUK-Service sp. z o.o., PTU ELEKTRA sp. z o.o., NOTA Zakład Mechaniki Precyzyjnej Stanisław Szymczyk, MASTERMEDIA Cioczek i Wójciak sp.j., ROTARY Club Lublin, PPH STANLAB P. Mączka, K. Bryda sp.j., DTS System sp. z o.o., AGRAM S.A., Grupa Kapitałowa ELMAX, PPH STAN-DARD sp. z o.o., R.K. Niedzialek Hurtow-

nia sp. z o.o., PPH ELKABEL Szczypiński sp.j., PPH ORION Edward Leńczuk, Państwo Elżbieta i Andrzej Wyszatkiewiczowie, Zakłady Chemiczne PERMEDIA S.A. i DZIENNIK WSCHODNI – Redakcja i Biuro Reklamy

pozostali Dobroczynicy:

REMZAP sp. z o.o. w Puławach, PUH AGROSTOP sp. z o.o. w Terespolu, Bank Spółdzielczy w Niemcach, Pan Marcin Marjański z Warszawy, Łuksja sp. z o.o. w Łazach, Zakład Budowy Aparatury i Remontów Specjalistycznych MEZAP sp. z o.o. w Puławach, Państwowy Instytut Weterynaryjny-Państwowy Instytut Badawczy w Puławach, Przedsiębiorstwo Wdrażania Nowych Technologii Remontowych ENERGOREMONT sp. z o.o. w Krasnymstawie, SPOŁEM PSS ROBOTNIK w Zamościu, PKO Bank Polski S.A. Biuro Relacji z Klientami i Pion Klienta Detalicznego – Departament Klientów Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Warszawie, Prywatne Biuro Podróży SINDBAD Ryszard Wójcik w Opolu, Przedsiębiorstwo Ener-

getyki Ciepłej PEC w Świdniku sp. z o.o. – Dystrybutor oferujący dostawę ciepła systemowego i dostawę ciepłej wody w Świdniku i okolicach, JB Multimedia Jerzy Bielecki w Białej Podlaskiej, KLIMA-POL sp. z o.o. w Dąbrowicy, SAME DOBRE APTEKI sp. z o.o. w Krasnymstawie – m.in. Apteka „Puławska II” przy ul. Gen. Fieldorfa „Nila” 16 w Puławach, NIPPLEX sp. z o.o. w Czerśli, BIOWET Puławy sp. z o.o., Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe MIKA Kazimierz Mikołajczak w Janowie Podlaskim – Producent oferujący mrożone owoce, warzywa i grzyby oraz przetwory ze świeżych owoców, warzyw i grzybów, Fabryka Kabli EL-PAR sp. z o.o. w Parczewie, Pe-eS ZHS sp. z o.o. w Puławach, JUWENT Szymański, Nowakowski sp.j. w Rykach, PAWTRANS Holding sp. z o.o. w Warszawie Oddział Poniatoła, PETRODOM Paliwa sp. z o.o. w Białej Podlaskiej, Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej, ARBOR sp. z o.o. w Wyrykach-Połodzie i Lublinie, OPTIMAL sp. z o.o. w Radomiu, Przedsiębiorstwo Re-

montów Energetycznych ENERGEZAP sp. z o.o. w Puławach, SAS - Jaworscy sp.j. w Białej Podlaskiej, Zakłady Poligraficzne Anny i Janusza Genejów w Kraśniku, PW CHEMAN w Snopkowie i Lublinie, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Chełmie, Stacja Paliw PETROL sp. z o.o. w Łukowej, Przedsiębiorstwo Handlowe „AGRO-TERS” E. Solak i S. Solak sp.j. w Chełmie – Dystrybutor środków ochrony roślin, drzewek, krzewów oraz artykułów ogrodniczych i do produkcji rolnej, Spółdzielnia Mleczarska BIELUCH w Chełmie, Wschodni Bank Spółdzielczy w Chełmie, Centrum Zdrowia PULS w Zamościu, AM Trans sp. z o.o. w Chełmie, PW BUDMAT sp.j. w Zamościu, Bank Spółdzielczy w Krasnymstawie, Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A., FORTACO JL sp. z o.o. w Janowie Lubelskim, Pani Cecylia Iwanicka z Zamościa, sieci polskich sklepów spożywczych TOP MARKET i MINUTA 8 w Lublinie i okolicach, PH DOM-LUX J. J. Suchowierscy sp.j. w Chełmie i Bank Spółdzielczy w Tomaszowie Lubelskim